

KURIER

Nr 2(6) - 2013
ISSN 2080-6532

FINANSOWY



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W LIMANOWEJ**

RAZEM TWORZMY WIELKI BANK

Każdy udziałowiec – niezależnie od posiadanej liczby udziałów ma prawo uczestniczyć w życiu Banku przez co zyskuje realny wpływ na kierunki jego rozwoju.

STR: 24



JÓZEF STACH

STR: 18

o partnerstwie w działaniu biznesowym,
rozmawiamy z Panem Józefem Stachem,
właścicielem firmy Partner

BANK

GWARANCJE DE MINIMIS ... str. 14

W NUMERZE:

CHROŃ SWOJĄ TOŻSAMOŚĆ

Utraciłeś dokumenty na miejscu czy w podróży, w kraju czy za granicą? Nie ryzykuj! Zastrzeż je w Banku! Należy pamiętać, że wobec nasilających się prób wyłudzeń z wykorzystaniem cudzej tożsamości, samo zgłoszenie utraty dokumentów na Policji czy w urzędzie już nie wystarcza! ... **STR. 16**

SPEŁNIAMY MARZENIA DZIECI

18 kwietnia 2013 r. odbyło się wręczenie prezentów podopiecznym Fundacji Dziecięca Fantazja. Podczas przyjęcia w Banku Spółdzielczym w Limanowej dzieci poznały Bank z bliska i dostały wymarzone prezenty. ... **STR. 4**



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W LIMANOWEJ**

Kredyt PROSTA SPRAWA

kredyt

0%
odsetek

wystarczy

PIT-11

tylko

1 WIZYTA
w placówce
Banku

- 0% odsetek
- wystarczy PIT-11
- do 12 miesięcy
- płacisz jednorazowo prowizję
- spłacasz wyłącznie kapitał

Przykład reprezentatywny dla kredytu okolicznościowego o nazwie "Prosta Sprawa":

RRSO dla reprezentatywnego przykładu wyliczonego na dzień 20.03.2013r. Wynosi 19,14% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 3.000 zł spłacana w 12 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych po 250 zł, stopa oprocentowania kredytu stała w wysokości 0% w stosunku rocznym, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta wynosi 3.270 zł, w tym: całkowita kwota kredytu - 3.000 zł, całkowity koszt kredytu - 270 zł, na który składają się odsetki - 0 zł, prowizja za udzielenie kredytu - 270 zł oraz opłata przygotowawcza - 0 zł.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

Sprawdź jakie to proste w najbliższej placówce Banku!

zobacz więcej na **www.bs.limanowa.pl**

Szanowni Państwo!

W dobie świata różnorakiego rodzaju mediów mamy do czynienia z olbrzymim natłokiem informacji. Nie każdy potrafi otrzymywane informacje selekcjonować i korzystać z tych zasobów w sposób racjonalny. Brak selekcji otrzymywanego zasobu informacji może być powodem dużej straty cennego czasu, który zużywamy na bezwiedne przeglądanie otrzymywanych treści. Częste korzystanie z informacji nieuporządkowanej, czasami zmanipulowanej może nas wyrwać z realnego świata i wyłączyć z logicznego myślenia. Będąc w takim stanie żyjemy złudzeniami poddajemy się manipulacji i bieżąco serwowanym trendom. Przez takie zjawiska nie dostrzegamy istotnych zmian, które wokół nas zachodzą. Jak w nie zostajemy wmanewrowani. Po pewnym czasie stajemy się bezrefleksyjnymi konsumentami. Ludźmi, którzy pogardzili gospodarnością i zapobiegliwością, żyjącymi dniem dzisiejszym.

Przykładem takich zachowań jest statystyka, którą podaje Biuro Informacji Kredytowej o nadmiernym zadłużeniu ponad 2,5 miliona (konsumentów) obywateli naszego kraju nie mających możliwości spłaty zaciągniętych długów.

Drogi czytelniku w kwartalniku zamieszczamy treści informacyjne i edukacyjne od Ciebie zależy czy z nich skorzystasz. Kontynuowana jest również seria artykułów prezentujących sylwetki osób, które swą wytrwałą pracą tworzą wielkie dzieła przyczyniające się do rozwoju lokalnych środowisk, dając zatrudnienie wielu osobom. Naszym zdaniem prezentowane sylwetki są wzorami godnymi do naśladowania.

Przeglądając zawartość kwartalnika znajdziecie Państwo informacje prezentujące ludzi zasłużonych dla rozwoju Banku Spółdzielczego. Mają one na celu przypomnienie osób, o których często zapominamy. Znajdziecie Państwo artykuły, których zadaniem jest wyczulenie czytelników na pułapki jakie mogą nas wszystkich spotkać w codziennym życiu oraz pobudzić do myślenia i oceny zmian zachodzących w naszym otoczeniu.

Z okazji zakończenia VIII edycji loterii AUTOLOKATA dziękuję wszystkim sympatykom i Klientom Banku Spółdzielczego w Limanowej za korzystanie z jego usług oraz polecenie nas Waszym przyjaciołom i znajomym. Miejmy tego świadomość, że dobre dzieła budujemy wspólnie. Zainteresowanych informuję, że loteria „AUTOLOKATA” będzie kontynuowana.

Zachęcam do lektury.

Adam Dudek

Prezes Zarządu



Adam Dudek

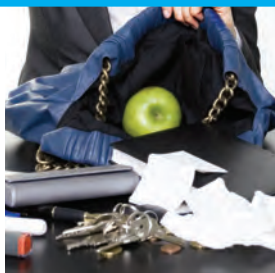
Prezes Zarządu

W NUMERZE:

AKTUALNOŚCI



FINANSE DLA CIEBIE



WYWIAD Z ...

SYLWETKA ...

UDZIAŁOWCY

KOGO WSPIERALIŚMY?

DZIAŁANIA SKO

NASZE PLACÓWKI

3-13

Autolokata IX edycja.....	3
Bank Spółdzielczy w Limanowej spełnia marzenia dzieci.....	4
Walne Zebranie Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Limanowej.....	7
Gminne Kasy Spółdzielcze.....	8

11-17

Banki spółdzielcze stabilizują gospodarkę.....	11
Ubezpieczenie w podróżach zagranicznych.....	12
Gwarancje de minimis dostępne w Banku Spółdzielczym w Limanowej.....	14
Kredyt na zakup kolektorów słonecznych – inwestycja w ekologię, która się opłaca.....	15
Chroń najcenniejszy skarb – swoją tożsamość.....	16

Rozmawiamy z Panem Józefem Stachem	18-21
--	-------

Adam Krupiński	22-23
----------------------	-------

Zostań współwłaścicielem - Razem tworzymy wielki Bank	24-25
---	-------

Powiatowy Konkurs Gazetek Szkolnych	26-28
---	-------

Wiadomości z regionu	29-31
----------------------------	-------

Lista placówek Banku	32
----------------------------	----

AUTOLOKATA

IX - EDYCJA

Kolejny, już dziewiąty raz – mamy przyjemność zaprosić Państwa do wzięcia udziału w Loterii promocyjnej „Autolokata”, organizowanej przez Bank Spółdzielczy w Limanowej. Warto dodać, że wśród uczestników nowej edycji zostanie rozlosowane 30 atrakcyjnych nagród, w tym samochód marki CHEVROLET CRUZE 5D.

Zasady IX edycji Loterii Autolokata są bardzo przejrzyste. Wystarczy od 10 maja 2013 r. do 9 sierpnia 2013 r., założyć w jednej z placówek Banku lokatę w wysokości 1000 zł i utrzymać ją do 9 lutego 2014 r. Dotrzymanie tych dwóch prostych warunków daje szansę na wygraną wymienionych poniżej nagród.

- I Nagroda główna w postaci samochodu osobowego marki CHEVROLET CRUZE 5D**
- II Nagroda w postaci notebooka marki Dell**
- III Nagroda w postaci tableta marki Goclever**
- IV Nagroda w postaci nawigacji samochodowej marki Tom Tom**
- V Nagroda w postaci zestawu kina domowego marki LG**
- VI Nagroda w postaci aparatu fotograficznego marki Nikon**
- VII Nagroda w postaci odtwarzacza MP4 Sony**
- VIII Nagroda w postaci portfela skózanego**

Należy wspomnieć, iż po raz pierwszy Autolokata została wprowadzona na rynek usług bankowych w 2007 r. i od tego czasu powtarzana jest cyklicznie. Łączna wartość nagród wyniosła już 640 000 zł, zostało nagrodzonych 340 laureatów, w tym podczas losowania, zaplanowanego na 19 maja br. grono szczęśliwych posiadaczy samochodów osobowych powiększy się do 10 osób.

Dotychczasowych posiadaczy lokat „Autolokata” informujemy, że 24 października 2011 r. weszła w życie Ustawa o usługach płatniczych z dnia 19 sierpnia 2011 r. (Dz. U. Nr 199, poz. 1175). W związku z tym Bank Spółdzielczy w Limanowej wprowadził zmianę w zakresie rodzaju oprocentowania tych lokat, ze stopy zmiennej na stałą. Wprowadzone rozwiązanie jest niewątpliwie korzystne dla depozytariuszy, gdyż niweluje

ryzyko zmiany stopy oprocentowania w okresie umownym trwania lokaty.

Mając powyższe na względzie, zachodzi konieczność wizyty w dowolnej placówce Banku w celu podpisania nowej umowy lokaty w terminie do dnia 9 sierpnia 2013r.

Więcej informacji na temat Loterii „Autolokata IX edycja” znaleźć można w dedykowanym serwisie internetowym www.bs.limanowa.pl/autolokata oraz w placówkach Banku Spółdzielczego w Limanowej.

BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWIE

AUTOLOKATA

IX EDYCJA LOTERII

Weź udział » WYGRAJ

CHEVROLET CRUZE

www.bs.limanowa.pl/autolokata

BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ **SPEŁNIA MARZENIA DZIECI**

18 kwietnia 2013 r. odbyło się wręczenie prezentów
podopiecznym Fundacji Dziecięca Fantazja.
Podczas przyjęcia w Banku Spółdzielczym w Limanowej
dzieci poznały Bank z bliska i dostały wymarzone podarunki.





Banki Spółdzielcze z Grupy BPS spełniają marzenia podopiecznych Fundacji Dziecięca Fantazja. Wspólna akcja stawia na radość, przeżywanie szczęścia i dobro w życiu. Kiedy fantazja staje się rzeczywistością, znikają choroby, ból i smutek, chociaż cierpienie jest codziennością tych dzieci.

Bank Spółdzielczy w Limanowej jest na co dzień blisko ludzi. Jest bankiem-sqsiadem, który zrozumie, wysłucha, poświęci czas i odpowie na potrzeby klienta. „Czujemy się szczególnie odpowiedzialni za naszą lokalną społeczność. Konsekwentnie wspieramy działalność miejscowych organizacji charytatywnych i proedukacyjnych. Szczególnie angażujemy się w inicjatywy osób, które mimo przeciwności losu, przejawiają nieprzeciętną chęć do życia i rozwoju intelektualnego. Pomoc marzycielom z najbliższej okolicy, to zaszczyt i potwierdzenie naszych wartości – Polak, jego rodzina i pomoc”, mówi Pan Adam Dudek, Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Naszymi podopiecznymi są w większości dzieci z ubogich rodzin, których rodzice nie mają finansowych możliwości na spełnienie pragnień chorującego, a często też umierającego dziecka – mówi Patrycja Wróbel, członek Zarządu Fundacji Dziecięca Fantazja - Banki mierzą swoje efekty współczynnikiem wypłacalności. Fundacja - liczbą uszczęśliwionych dzieci. Dzięki Bankom od grudnia ubiegłego roku było ich prawie 100.

18 kwietnia w Banku Spółdzielczym w Limanowej spełniły się

marzenia pięciorga dzieci. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem i powitaniem przybyłych gości przez Pana Tadeusza Wątrobę - Wiceprezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Limanowej. Następnie, po wspólnych zdjęciach, odbyło się wręczanie prezentów.

Pierwszą marzycielką była ośmioletnia Julia, która urodziła się z bardzo rzadkim zespołem CRI DU CHAT, zwanym potocznie zespołem „krzyku kociego”. Julia bardzo późno zaczęła chodzić, dopiero dziś zaczyna mówić. Dziewczynka otrzymała wymarzone zabawki: laptop edukacyjny, książki, maskotki także interaktywne. Te ostatnie spodobały się Julii najbardziej.

Następną marzycielką była jedenastoletnia Renata, która choruje na artrogrypozę - wrodzone, wielostawowe przykurcze kończyn dolnych i górnych. Wyraźnie widoczne zwyrodnienia wszystkich stawów oraz zanik masy mięśniowej spowodowały niemal całkowity brak możliwości prawidłowego funkcjonowania. Pomimo codziennej, wielogodzinnej rehabilitacji Renatka nie porusza się samodzielnie. Największym jej marzeniem był laptop. Na widok wymarzonego sprzętu dziewczynka nie starała się nawet ukryć



ogromnej radości. Renatka otrzymała także gry, m.in. ulubione Simsy i lalkę interaktywną, którą natychmiast mocno do siebie przytuliła.

Kolejnym marzycielem był pięcioletni Paweł, który choruje na autyzm. W wieku 14 miesięcy chłopiec uległ wypadkowi i został poparzony na twarzy, szyi i klatce piersiowej. Intensywna terapia, bolesne zabiegi i długa rehabilitacja nasiliły objawy choroby. Dziś Pawełek powoli opuszcza „swoją świat”, zaczyna nawiązywać kontakt z bliskimi, zaczyna mówić. Największym marzeniem chłopca była trampolina ogrodowa z siatką. Wyśniona trampolina dotarła bezpośrednio do chłopca dzień wcześniej. Ze śmiechem na ustach mama Pawełka „skarżyła się”, że przez nas nie mogła ściągnąć dzieci na kolację. Cały czas skakały. Podczas spotkania Pawełek otrzymał jeszcze grę ze zwierzętami i ukochane figurki dinozaurów. Te ostatnie spodobały mu się najbardziej. W spotkaniu w Banku uczestniczyła także Ania, starsza siostra chłopca, która dostała zestawy kucyków Pony. Jej radość była ogromna, zwłaszcza, że nie spodziewała się żadnych prezentów.

Jako czwarty swoje prezenty odebrał jedenaastoletni Michał. Chłopiec urodził się z zespołem TAR, rzadkim schorzeniem genetycznym charakteryzującym się małopłytkowością oraz obustronnym brakiem kości przedramion. Pomimo niepełnosprawności, Michał stara się żyć jak jego rówieśnicy. Chodzi do szkoły, jeździ na rowerze, pływa, marzy, aby zostać programistą. Największą fantazją Michała był tablet. Tak jak cudownym chłopcem jest Michał, tak cudna była jego radość na widok wyśnionego prezentu. Z szerokim uśmiechem oglądał tablet i gry.

Jako ostatni swoje prezenty odebrał ośmioletni Norbert, który dzielnie walczy z guzem mózgu. Chłopiec ma już za sobą zabieg usunięcia zmian nowotworowych, zabiegi radio i chemioterapii. Dziś Norbert przyjmuje chemię podtrzymującą i głęboko wierzy, że już wkrótce skończy się jego walka. Chłopiec nie potrafił ukryć radości na widok wyśnionego kierownicy do Xboxa 360 i gier. Bardzo ucieszył się z prezentów, nie potrafił jednak przestać myśleć o ogromnej pufie piłkarskiej, którą wcześniej zobaczył. Prosił mamę, aby kupiła mu taką. Trudno nawet opisać szczęście chłopca, gry pufa trafiła do jego rąk. Mega szczęście – tak najkrócej można opisać reakcję Norberta.

Wyjątkowo wzruszającym momentem spotkania było wręczenie przez dzieci podziękowań. Wszystkie przekazały Pani Patrycji Wróbel, Członkowi Zarządu Fundacji oraz Panu Tadeuszowi Wątroba - Wiceprezesowi Zarządu Banku cudowne serduszka i bukieciki z bibuły i wikliny.

Uroczystość przebiegła w bardzo miłej atmosferze za sprawą Zarządu i pracowników Banku. Rozdawania prezentów dopełnił pyszny słodki poczęstunek. To były miłe chwile, żeby porozmawiać i lepiej się poznać. To był szczęśliwy moment dla wszystkich zebranych, uśmiechów i radości nie było końca.

FUNDACJĘ MOŻNA WESPRZEĆ:

- poprzez przekazanie odpisu 1% podatku dochodowego KRS 0000168783
- poprzez wpłatę na konto Fundacji prowadzone w Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. nr 14 1930 1523 2310 0345 8400 0001,
- „zaadoptowaniem” konkretnego marzenia chorego dziecka z danego regionu.
- uczestnictwem w imprezach organizowanych przez cały rok na rzecz podopiecznych,
- polubieniem fanpage’u Fundacji www.facebook.com/DzieciecaFantazja

Rodziny, które zmagają się z ciężkimi chorobami dzieci mogą zgłaszać dziecięce marzenia za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie internetowej fundacji www.f-df.pl oraz listownie.

Bank Spółdzielczy w Limanowej jest uniwersalnym bankiem z tradycjami, stworzonym, by służyć lokalnej społeczności. Bank obecny jest na rynku od 1877 roku i działa wyłącznie w oparciu o polski kapitał. Łącząc doświadczenie i tradycje bankowości z nowoczesnym sposobem prowadzenia finansów Bank specjalizuje się w obsłudze klientów indywidualnych, firm, instytucji, rolników - stawiając na profesjonalizm i wysoką jakość działania. Bank Spółdzielczy w Limanowej jest partnerem i doradcą, nie tylko instytucją oferującą usługi bankowe. Więcej na: www.bs.limanowa.pl

Fundacja „Dziecieca Fantazja” - jest organizacją non-profit, posiadającą status Organizacji Pożytku Publicznego. Powstała w 2003 roku. Jej jedynym celem jest wnoszenie radości w życie dzieci zmagających się z chorobami zagrażającymi życiu i nieuleczalnymi poprzez spełnianie ich najszybszych marzeń i fantazji. Podopiecznymi fundacji są dzieci zmagające się z nowotworami, wadami wrodzonymi i chorobami genetycznymi. Misją Fundacji Dziecieca Fantazja jest dotarcie do wszystkich cierpiących dzieci w Polsce, aby wnieść w życie dzieci i ich rodzin iskrę radości, wiary i nadziei. Fundacja działa wyłącznie na rzecz polskich dzieci. Przez 9 lat działalności spełniła ponad 2800 najszybszych fantazji. Fundatorami marzeń są osoby indywidualne, firmy i organizacje. Więcej na: www.f-df.pl

Walne Zebranie Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Limanowej

21 marca 2013 r. odbyło się Walne Zebranie Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Limanowej. W posiedzeniu uczestniczyli delegaci oraz zaproszeni Goście, a wśród nich: Franciszek Dziedzina – Wicestarosta Powiatu Limanowskiego oraz Paweł Stawarz – Wójt Gminy Jodłownik.



Podczas Walnego Zebrania Przedstawicieli zatwierdzono jednomyślnie sprawozdania Rady Nadzorczej, roczne sprawozdanie finansowe Banku wraz z rachunkiem zysków i strat, a także udzielono absolutorium wszystkim Członkom Zarządu Banku. Przedstawiciele opowiedzieli się za dalszym rozwojem i wzmocnieniem kapitałowym Banku. W roku 2013 nadrzędnym celem działalności Banku pozostaje utrzymanie trwałego poziomu wzrostu oraz zgodna z założonymi planami poprawa rentowności oraz wzrost we wszystkich obszarach prowadzonej działalności. Realizując zadania gospodarczo – finansowe Banku Spółdzielczego w Limanowej w 2013 r. główną uwagę należy skierować na realizację przyjętej strategii rozwoju na lata 2010-2015 oraz przyjętego do realizacji planu finansowego.

Dokonano podziału nadwyżki bilansowej w kwocie 3 668 tys. zł (netto) za 2012 r. przeznaczając ją na: fundusz zasobowy, fundusz ogólnego ryzyka bankowego oraz dywidendę dla Członków Banku Spółdzielczego w Limanowej, stosując do rozliczenia oprocentowanie udziałów w wysokości 7% w stosunku rocznym.

Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Limanowej przedstawił zgromadzonym Przewodniczący Józef Oleksy. Rada odbyła w 2012 roku 7 posiedzeń. Rada Nadzorcza wykonywała swe funkcje nadzorcze nad pracą Zarządu w zakresie zarządzania, a w szczególności ryzykami bankowymi. Na podstawie przedstawianych przez Zarząd Sprawozdań Rada Nadzorcza oceniała sytuację finansową Banku i przestrzeganie przyjętych norm i limitów. Podczas odbywanych posiedzeń plenarnych podjęła 59 uchwał.

Prezes Adam Dudek w trakcie swojego wystąpienia przedstawił zgromadzonym działalność Banku za rok 2012. Suma bilansowa Banku na koniec grudnia 2012 roku wyniosła 534 611 tys. zł

i była wyższa od stanu na koniec 2011 r. o 16,69%. Fundusze własne wyniosły 46 601 tys. zł i zwiększyły się o kwotę 2 636 tys. zł w porównaniu z końcem roku 2011.

Na koniec ubiegłego roku Bank zrzeszał 5 581 Członków. Zadeklarowali oni ogółem 180 770 jednostek udziałowych o wartości nominalnej 125 PLN. Współczynnik wypłacalności osiągnął poziom 12,09%. Zysk netto Banku wyniósł 3 668 tys. zł.

W Banku ulokowano 451 040 tys. zł depozytów sektora niefinansowego, finansowego i budżetowego, zaś wartość portfela kredytowego wyniosła 219 438,7 tys. zł. Świadczy to o tym, iż Bank, mimo niezbyt korzystnych warunków rynkowych, dynamicznie się rozwija, zajmując z roku na rok coraz wyższą pozycję w Zrzeszeniu Banku Polskiej Spółdzielczości. Na koniec 2012 r. pod względem wielkości sumy bilansowej na 365 Banków zrzeszonych zajął 13 miejsce, a pod względem posiadanych funduszy własnych 14 miejsce. Wysiłek Banku został dostrzeżony w środowisku lokalnym. Podczas Gali Przedsiębiorczości Powiatu Limanowskiego, w dniu 09.11.2012 roku Bank zdobył diament do złotej statuetki „Lidera Biznesu Powiatu Limanowskiego”, a na arenie krajowej w konkursie ogłoszonym przez Gazetę Prawną „Najwyższa jakość”, 28.09.2012 r. Bank otrzymał Złote Godło QI 2012.

CZ. V MONOGRAFII BANKU
„Z HISTORYCZNEGO SKARBICA”

GMINNE KASY SPÓŁDZIELCZE

1950 – 1956

Z początkiem 1950 roku, na mocy wcześniejszego dekretu o reformie bankowej, zarządzeniem Ministra Skarbu Banki Spółdzielcze przekształcone zostały w Gminne Kasy Spółdzielcze, ale protokół spisany 18 czerwca 1950 roku nosi jeszcze tytuł: Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego.¹ W piśmie krakowskiego oddziału Banku Rolnego dopiero pod datą 24 czerwca 1950 roku znajdujemy informację, że Bank Spółdzielczy w Limanowej przekształcony został w Gminną Kasę Spółdzielczą z odpowiedzialnością i udziałami.

Zmiany te nie wynikały z woli spółdzielców, lecz były wymuszone odgórnie. Ograniczyły one zasięg terytorialny oddziaływania nowopowstałej instytucji kredytowej, która obejmowała swym zasięgiem tylko miasto i gminę Limanowa. Centralą finansową Gminnych Kas Spółdzielczych był Państwowy Bank Rolny. Taki stan organizacji trwał aż do roku 1956.

W stosunku do zadań działającego do roku 1950 Banku Spółdzielczego, Gminna Kasa Spółdzielcza miała też inne zadania. Przyjęty wówczas wzorcowy statut określał je w sposób następujący:

- *pomoc w podnoszeniu dobrobytu i kultury bezrolnych i małorolnych oraz średniorolnych chłopów,*
- *obronę chłopów przed wyzyskiem,*
- *rozdzielanie środków pieniężnych, zgromadzonych zarówno przez siebie, jak i uzyskanych ze źródeł państwowych, zgodnie ze stwierdzonymi potrzebami oraz ustaleniami władz nadzorczych,*
- *ściśle współpracę z Gminną Spółdzielnią Samopomoc Chłopska w celu zaopatrzenia rolników w środki do produkcji oraz sprawnego odbioru wyprodukowanego towaru.*

Zapoznając się z tym fragmentem statutu, warto zwrócić uwagę nie tylko na jego treść, ale także na język, który jest świadectwem przemian ustrojowych i politycznych dokonujących się w tamtych latach. W posiedzeniach Komisji Rewizyjnej uczestniczył w tych latach *czynnik polityczny*. Podpis tej osoby, o nieznanym nam dziś uprawnieniu, znajduje się pod każdym protokołem, a w tekście możemy przeczytać osobiłą, powtarzaną za każdym razem formułę: *Komisja stwierdziła, że rozdział kredytów w oparciu o walkę klasową prowadzony jest prawidłowo. Celowość udzielanych pożyczek kontrolowana jest za pośrednictwem aktywu gromadzkiego i gminnego*. Formalności te wprowadzono, gdyż jak zanotował ówczesny protokolant: *Z istoty ustroju socjalistycznego wynika, że w ważnych sprawach, takich jak udzielenie pożyczki, winien decydować ogół (...) dlatego też kilka osób z aktywu gromadzkiego winno być podpisanych na wniosku. W ten sposób unika się udzielania pożyczek osobom, które na to nie zasługują - unika się przez to również stosunków kumoterskich i tym podobnych.*²

W protokole Komisji Rewizyjnej z dnia 28 lutego 1953 roku znajdujemy następujący zapis, charakterystyczny dla tamtych lat: *Zgłoszenia pożyczkowe rolników są opiniowane przez Gromadzkie i Gminne zarządy Związku Samopomoc Chłopska z punktu widzenia istotnych potrzeb produkcyjnych rolnika, to jest celowości kredytu oraz z punktu widzenia walki klasowej z bogaczami, kułakami, spekulantami i wyzyskiwaczami wiejskimi. (...) Wśród udzielanych pożyczek nie znajdują się pożyczki*



Limanowski rynek w latach pięćdziesiątych XX w.

udzielane pracownikom BR, GS, GKS, pracownikom GRN funkcjonariuszom MO oraz nauczycielom. Z kredytów GKS nie korzystają osoby posiadające rolę, a zajmujące stanowiska w hierarchii społecznej na szczeblu gminnym lub powiatowym.³

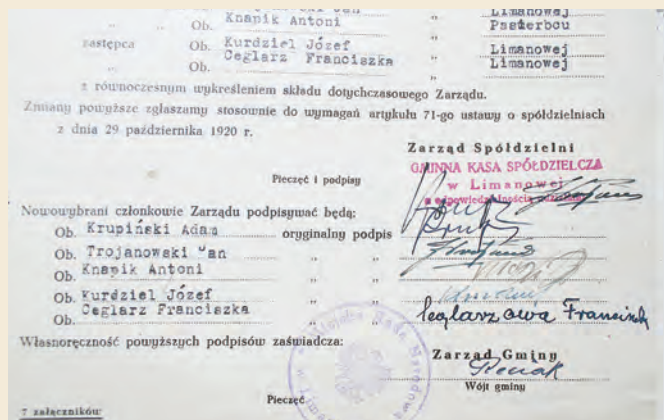
Na początku roku 1950 kierownikiem Gminnej Kasy Spółdzielczej w Limanowej został Adam Krupiński, który od 1948 roku pracował w Banku Spółdzielczym jako kasjer. Oto jak po latach wspominał tamte czasy: *Pracy było dużo, personel bez odpowiednich kwalifikacji, lokal zimny i niedostosowany do potrzeb bankowych. Nie zrażałem się tym licząc, że trudności te są do pokonania. Sądziłem, że jak zaczną wzrastać obroty oraz dochody Banku i rola naszej działalności zaczną się stawać coraz donioślejsze, to automatycznie i wynagrodzenie pracowników dojdzie do odpowiedniego poziomu. Istotnie (...) obroty i dochody stawały się coraz większe. Bank zyskał powszechne uznanie u rolników oraz u klientów spośród różnych warstw społecznych. Wynagrodzenia nasze jednak nadal pozostawały niskie. (...) Formalnie ilość etatów oraz wysokość uposażenia w znacznej mierze uzależnione były od wykazywanej wysokości obrotów. Miernik ten nie był jednak sprawiedliwy. Duże obroty łatwo było uzyskać tam, gdzie klientami były zakłady pracy. W Limanowej istniał oddział NBP i zakłady pracy oraz urzędy zobowiązane były tam mieć swoje rachunki. Naszymi klientami byli przeważnie rolnicy i nieco rzemieślników, na kontach których wpłaty i wypłaty były niewielkie. Toteż musieliśmy zabiegać, by tych rachunków było możliwie jak najwięcej.*⁴

We wspomnieniach Adama Krupińskiego znajdujemy także krytyczne uwagi na temat stosunków między Bankiem Spółdzielczym, a Narodowym Bankiem Polskim i Państwowym Bankiem Rolnym (do roku 1948), a potem Bankiem Rolnym, którym kolejno podlegał Bank Spółdzielczy. Dyrektorzy nadzorujących banków usiłovali ingerować w sprawy podległej sobie jednostki nie licząc się z procedurą, jaką w określonych przypadkach przewidywał statut Banku Spółdzielczego. Sytuacja poprawia się nieco po powstaniu Związku Spółdzielni

Oszczędnościowo-Pożyczkowych, ale i wówczas zdarzało się, że Bank Rolny starał się kontrolować sposób przyznawania i wykorzystania udzielanych kredytów. Opinie zawarte w tych wspomnieniach potwierdzają także zachowane dokumenty.

W roku 1952 Komisja Rewizyjna zajmowała się sprawami socjalnymi (wypłata zaległej premii) zaznaczając w protokole jednego ze swych posiedzeń: *Układ stosunków i warunków materialnych pracowników również wymagał, by premię wypłacić najdalej w grudniu ubiegłego roku. Pracownicy bowiem potrzebowali pieniędzy na węgiel i inne wydatki w okresie zimowym. Niedostatki panowały także w biurze spółdzielni. W protokole Komisji Rewizyjnej z dnia 5 marca 1953 roku czytamy: Urządzenie biura GKS uzupełniono lampami stołowymi. Na maszynę do liczenia natomiast złożono zamówienie po raz trzeci. Na zamówienia składane poprzednio otrzymano odpowiedź odmowną.*⁵

Na początku października (9.10.1953) członkowie ówczesnej Komisji Rewizyjnej: Jan Kalisz (przewodniczący) Franciszek Bogacz (sekretarz) i Maria Mamak (członek) stwierdzili: *Piec znajdujący się w dużym pokoju winien ulec rozbiorce i w miejsce jego należy pobudować piec nowy. Piec ten bowiem przy maksymalnym spalaniu węgla daje tak mało ciepła, że temperatura przeciętna w sali (jak stwierdzono przez okres ubiegłej zimy) wynosi 10 do 11 stopni Celsjusza. Piec ten jest stary i ma przepalone kafle, a w szczególności przepalone są kafle w tylnej ścianie, co zagraża bezpieczeństwu ze względu na możliwość pożaru.*⁶



Pieczęć i podpisy członków Zarządu Gminnej Kasy Spółdzielczej – rok 1950.



Pochód pierwszomajowy na limanowskim rynku. Początek lat pięćdziesiątych XX wieku.

Trudne warunki pracy i niewysokie płace nie sprzyjały stabilizacji kadrowej. Nic więc dziwnego, że w tym właśnie czasie narzekano na częste zmiany w zatrudnieniu. Nie pozwalało to należycie przeszkolić pracowników i było powodem usterek oraz niedociągnięć w pracy. W lepszej obsłudze klientów pomóc miało przydzielenie przez NBP piątego etatu. Czterech pracowników nie mogło sobie poradzić z dużą ilością wypłat za żywiec w dni targowe oraz z powodu obciążenia kasy wpłatami ze sprzedaży magazynowej GS. Starano się własnymi siłami rozwiązywać jakoś te problemy i jak najlepiej obsługiwać klientów, bo zapotrzebowanie na kredyty było duże; przyznany na pierwszy kwartał roku 1950 limit kredytów w wysokości 230 tysięcy złotych zaspokoił zaledwie połowę chętnych.

Zzachowanej dokumentacji Komisji Rewizyjnej można także dowiedzieć się wiele o ówczesnej wsi oraz strukturze gospodarstw. Podczas posiedzenia, które odbyło się 13 kwietnia 1953: *Zebrani jednogłośnie uchwalili, aby Zarząd Kasy zwrócił się do Banku Rolnego z prośbą o dodatkowe przyznanie kredytu na zasiew w wysokości 15 000 zł. Kredyt bowiem przyznany dla terenu obsługiwanego przez Kasę w wysokości 39 000 zł został już rozproszony, a mimo to dużo jeszcze rolników mało i średniorolnych zgłasza się po pożyczki na zasiew wiosenny. Po pewnym czasie, 19 września tegoż roku, temat ten jeszcze powrócił do porządku obrad: Komisja stwierdziła, że kredyt na orkę i zasiew przyznany w wysokości 51 000 zł. dla gmin Limanowa-Wieś i Limanowa-Miasto jest za mały. Gminy te posiadają bowiem wielu rolników drobnorolnych, którzy nie mają własnej siły pociągowej i muszą wy-*

*najmować konie do pracy, a oprócz tego wielu z nich potrzebuje również kupić zboże do siewu. Kredyt natomiast na nawozy jest za duży. Rolnicy bowiem ze względu na małe kwoty wolą zaopatrywać się w nawozy za gotówkę.*⁷

Z tego też czasu pochodzi dokładna instrukcja określająca w jaki sposób Komisja Rewizyjna ma czuwać nad właściwym wykorzystaniem kredytów: *Dla skontrolowania aby pożyczka została użyta celowo, ustalono następującą metodę. Ekipa dwuosobowa zaopatrzona w delegację i formularze protokołów oraz adresy rolników, którzy mają być skontrolowani, winna po przybyciu do gromady w pierwszym rzędzie zasięgnąć informacji o dłużniku u aktywnego gromadzkiego. Następnie ekipa ta winna udać się do zagrody rolnika i tam naocznie przekonać się jak pożyczka została użyta. Rozmowa z samym dłużnikiem, jak również z jego sąsiadami w dużym stopniu przyczyni się do wyjaśnienia sprawy.*⁸

W lipcu 1955 roku Komisja, zajmując się projektem nowego statutu, zwróciła uwagę, że wymagane przez projekt udziały w kwocie 100 złotych od członka są zbyt wysokie. Uznano, że – uwzględniając warunki miejscowe – udział ten należałoby pozostawić w wysokości dotychczasowej, to jest 30 zł.

Nadchodził rok 1956, który miał przynieść korzystne zmiany w życiu politycznym i społecznym, a także rozpocząć nowy okres w powojennej historii spółdzielczości kredytowej. Bilans ogłoszony w styczniu 1956 roku zamykał się zyskiem w kwocie 2 127,13 złotych i był mniejszy od planowanego, bo Milicja Obywatelska, zajmująca budynek „Pod Pszczółką”, zalegała z zapłatą czynszu za trzy kwartały.

Przypisy:

1. Księga Protokołów Rady Nadzorczej (21.I.1927-30.VI.1952), s.183.
2. Tamże, s.196.
3. Protokół Komisji Rewizyjnej z dnia 28 lutego 1953 roku, Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
4. Adam Krupiński, Wspomnienia, Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
5. Protokół Komisji Rewizyjnej z dnia 5 marca 1953, Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
6. Protokół Komisji Rewizyjnej z dnia 9 października 1953 rok., Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
7. Protokół Komisji Rewizyjnej z dnia 13 kwietnia 1958 roku, Arch. Banku Spółdzielczego w Limanowej.
8. Tamże.

BANKI SPÓŁDZIELCZE STABILIZUJĄ GOSPODARKĘ

Rola Banków Spółdzielczych z Grupy BPS
w stabilizowaniu gospodarki - ekonomia społeczna

4 marca 2013 r. na XX Forum Gospodarczym w Toruniu Banki Spółdzielcze z Grupy BPS alarmowały o istotnym wpływie na stabilizowanie gospodarki, zwłaszcza w kryzysie. W panelu dyskusyjnym poświęconym temu tematowi moderator dr Jacek Janiszewski, Przewodniczący Rady Programowej Stowarzyszenia Integracja i Współpraca zaprosił do wypowiedzi: Tomasza Mironczuka, Prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., Józefa Miturę, Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Brodnicy, Mieczysława Zarembę, Prezesa Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego, Sylwestra Gajewskiego, polityka, rolnika, prowadzącego hodowlę drobiu w Gruszczykach, Wiktora Kacałę, Dyrektora Handlowego firmy „Radosz” Nowak, Pawliccy Sp.J. – zajmującej się przetwórstwem warzywnym.

Istota ekonomii społecznej w bankach spółdzielczych wyraża się w kilku aspektach. Banki spółdzielcze mają 100% polski kapitał, pieniądze Polaków zostają więc „w domu”. Wsparcia finansowego udziela człowiek - nie systemy. Prezes i pracownicy banku spółdzielczego są sąsiadami, znają swych klientów, wiedzą o nich więcej, niż wynika z dokumentacji bankowej. Proces decyzyjny jest szybki, mniej skomplikowany, a usługi dobrane pod indywidualne potrzeby. No i liczy się różnorodność. Tyle, ile banków, tyle lokalnych strategii funkcjonowania.

Polskie banki spółdzielcze od przeszło 150 lat realizują postanowienia ekonomii społecznej w swojej działalności. Formy działalności spółdzielczej są bardziej odporne na kryzys i lepiej służą zrównoważonemu rozwojowi kraju i świata. Spółdzielczy pracodawca jest postrzegany jako bardziej stabilny i przewidywalny, bo zapewnia bezpieczne zatrudnienie, także w okresach spowolnienia gospodarczego. Spółdzielczość pozwala na przewyższanie biedy i gospodarczej stagnacji.

- W banku spółdzielczym wynik jest istotny, ale nie jest wartością nadrzędną. Ważniejsza jest funkcja świadczenia usług lokalnych. Duże instytucje sieciowe działają na zasadzie algorytmu, pewnego systemu. Natomiast prezes banku spółdzielczego rozmawia z lokalnymi gospodarzami, wie, czego społeczności potrzeba i planuje jej rozwój. W ten sposób tworzy się łańcuch usługodawców i usługobiorców. Lokalny kapitał jest akumulowany i generuje potencjał do wzrostu. - rozpoczął Tomasz Mironczuk, Prezes Zarządu Banku BPS.

Józef Mitura, Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Brodnicy powiedział, że ma przyjemność od 30 lat zarządzać najstarszym bankiem w Polsce. Jego bank przetrwał bardzo trudne okresy – okupacji, obydwu wojen światowych, transformacji ustrojowej – tylko dzięki współdziałaniu ludzi, którzy go tworzą. I dlatego, że powstał z potrzeb ludzi. Dziś zatrudnia ponad 400 osób i kreuje politykę finansową i gospodarczą na terenie gminy.

Klient i członek władz banku spółdzielczego, Mieczysław Zaremba, Prezes Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego podkreślił swe rolnicze pochodzenie. W jego rodzinie spółdzielczość była od zawsze. Od lat równolegle prowadzi spółdzielnię rolniczą i przewodniczy radzie nadzorczej banku spółdzielczego w swojej gminie. – *Może skala naszej działalności nie jest duża, ale bez zmian i załamań produkcji funkcjonuje już od 60 lat. To samo tyczy się banków spółdzielczych – często są małe, ale zdrowe i sprawne.* – podsumował Mieczysław Zaremba.

- O spółdzielczości często mówimy w taki sposób, jakbyśmy się wstydzili, że jesteśmy spółdzielcami. Zupełnie niepotrzebnie, gdyż pełnimy bardzo ważną rolę w gospodarce. Przez chwilę byłem klientem banku komercyjnego, który w czasie prosperity obiecywał mi bardzo wiele. W pewnym momencie zmieniono warunki współpracy ze mną, ponieważ wskaźniki dotyczące mojej branży znacząco się pogorszyły, choć mój biznes funkcjonował dobrze. Bardzo szybko uciekłem do banku spółdzielczego - uzupełnił Sylwester Gajewski, który prowadzi hodowlę drobiu w Gruszczykach.

Kolejny panelista Wiktor Kacała, Dyrektor Handlowy firmy „Radosz” Nowak, Pawliccy Sp.J. podkreślił, że firma powinna być elementem systemu społecznego. Choć może mieć mniejszy zysk to jednak powinna zwiększać zatrudnienie. W ten sposób przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa bytowego, zwiększając się wydatki ludzi i lokalna społeczność rozwija się. – *Przedsiębiorczość nie polega na pogoni za zyskiem, a na dopasowaniu do lokalnej społeczności* – dodał.

Dr Jacek Janiszewski kilkakrotnie podkreślił, że jest zdumiony wypowiedziami. To niecodzienne słyszeć, że zysk nie jest najważniejszy dla przedsiębiorstwa. – *No cóż, mogę podsumować tylko w jeden sposób - w bankach spółdzielczych są ludzie – nie systemy.* – tak zakończył spotkanie.

Źródło: Grupa BPS

UBEZPIECZENIE W PODRÓŻACH ZAGRANICZNYCH

Zbliża się czas wakacji i związany z tym czas wyjazdów na wypoczynek w innych krajach. Z pewnością nikt nie zakłada, że podczas wymarzonej podróży coś może pójść niezgodnie z planem. Pojawia się pokusa nie kupowania ubezpieczenia wcale. Ale to błąd. Zaginięcie bagażu, choroba lub nieszczęśliwy wypadek mogą się przytrafić każdemu podróżującemu. Aby uniknąć niepotrzebnego stresu i kosztów, należy wcześniej zawrzeć odpowiednio dobrane ubezpieczenie. Bezpieczeństwo podczas naszego wyjazdu jest gwarancją udanego podróżowania.

Ubezpieczenie z NFZ upoważnia nas również do korzystania z publicznej służby zdrowia we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Świadczenia te otrzymamy tylko częściowo za darmo, częściowo będziemy musieli pokryć je sami. Karta EKUZ wydawana jest maksymalnie na 2 miesiące, wyjątkiem są emeryci i renciści - oni dostaną kartę na 5 lat, oraz bezrobotni - ich karta będzie ważna przez 30 dni. Dlatego korzystne jest dodatkowe wykupienie ubezpieczenia kosztów leczenia.

Ubezpieczenie podróży zagranicznych zapewnia kompleksową ochronę wszystkim osobom wyjeżdżającym zagranicę, bez względu na to czy jadą na wakacje, do pracy, na wyjazd służbowy czy aktywnie uprawiają sport.

Zakres ubezpieczenia jest bardzo szeroki więc klient sam wybiera najdogodniejszy dla siebie zakres i sumy ubezpieczenia.

W każdym towarzystwie ubezpieczeniowym znajdziemy więc podstawowe warianty ubezpieczenia podróżnego: ubezpieczenie kosztów leczenia, koszty transportu i repatriacji, następstw nieszczęśliwych wypadków, bagażu czy ubezpieczenie assistance.

Dodatkowo ubezpieczyciele proponują

jeszcze ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, kosztów ratownictwa, ryzyka amatorskiego uprawiania windsurfingu, wspinaczki górskiej, narciarstwa, ubezpieczenie kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków przy wyczynowym uprawianiu sportów ekstremalnych, ubezpieczenie sprzętu specjalistycznego, np. fotograficznego, sprzętu do nurkowania, koszty pobytu osoby towarzyszącej, koszty przerwania podróży.

Idealne ubezpieczenie podróży wcale nie musi być drogie, ale musi spełniać kilka podstawowych punktów, na które warto zwrócić uwagę:

- Czy polisa zapewnia i w jakim stopniu pokrywa koszty leczenia za granicą?
- Czy w razie dłuższej hospitalizacji polisa pokryje koszty pobytu mojej rodziny za granicą?
- Czy otrzymam pomoc prawną w razie popadnięcia w kłopot z prawem?
- Co, gdy zginie mój bagaż lub dokumenty?

Przy zawieraniu umowy ubezpieczenia koniecznie zwróć uwagę na wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, które zawsze są wymienione w OWU.

Wyjazd zagraniczny wiąże się z pobytem w odmiennych niż polskie warunkach pogodowych, prawnych, społecznych i ekonomicznych. Dlatego warto pamiętać, że leczenie za granicą jest bardzo drogie, w trudnych sytuacjach niezwykle użyteczne jest



ubezpieczenie kosztów natychmiastowej pomocy - assistance, zapewniające pomoc towarzystwa w miejscu pobytu.

Od każdego lekarza należy brać skierowania na zabiegi i badania, by w przyszłości uzyskać zwrot poniesionych na nie kosztów. Co ważne - towarzystwo ubezpieczeniowe może odmówić pokrycia kosztów leczenia (i przeważnie tak się dzieje) w przypadku, gdy istniały przeciwwskazania lekarskie do odbycia podróży zagranicznej oraz gdy początek choroby miał miejsce w kraju, jeszcze przed wyjazdem za granicę.

Ubezpieczenie następstw nieszczęśliwego wypadku obejmuje zdarzenia powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego lub jego śmierć. Ubezpieczyciel pokrywa też koszty nabycia protez oraz innych środków pomocniczych. Dodatkowo można wykupić ubezpieczenie na wypadek zakażenia się niebezpiecznymi chorobami w przypadku, gdy wybieramy się w podróż do krajów tropikalnych.

Assistance zapewni nam za granicą lepszą ochronę niż standardowe ubezpieczenia turystyczne. Dzięki assistance otrzymamy szybki dostęp do pomocy medycznej w przypadku nagłej choroby lub nieszczęśliwego wypadku, a także możliwość uregulowania związanych z tym płatności od razu i na miejscu.

Ubezpieczenie zapewnia nam również opiekę nad dziećmi oraz ich powrót do domu w przypadku, gdy musielibyśmy zostać w szpitalu. Assistance pokrywa także koszty odwiedzin członka rodziny. Wraz z polisą otrzymamy numery telefonów do współpracowników towarzystwa ubezpieczeniowego za granicą.

Dzięki temu, w przypadku zaistniałej szkody można kontaktować się z towarzystwem, które szybko skieruje nas do odpowiedniego szpitala.

W ofercie większości firm jest to usługa zawarta w ubezpieczeniu standardowym.

Koordynatorzy z Centrum Alarmowego Assistance przyjmą zgłoszenie, szybko zorganizują pomoc w miejscu Twojego pobytu i poinformują, co robić dalej. Pomoc ta obejmuje m.in.:

- zlokalizowanie najbliższej placówki medycznej,
- zorganizowanie transportu do wskazanego miejsca,
- dokonywanie płatności na rzecz placówek medycznych, firm transportowych, hoteli i innych usługodawców,
- koordynowanie przepływu informacji i nadzór nad przebiegiem leczenia,
- kontakt z najbliższymi krewnymi poszkodowanego i informowanie ich o jego stanie zdrowia,
- inne, niestandardowe działania, których wymaga sytuacja, w jakiej znalazł się poszkodowany.

GWARANCJE DE MINIMIS

dostępne w Banku Spółdzielczym w Limanowej.

Gwarancje de minimis w ramach rządowego programu pomocy są już dostępne w Banku Spółdzielczym w Limanowej. Dzięki umowie o współpracy podpisanej przez Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. (BPS S.A.) z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK) oraz porozumieniu zawartym przez Bank Spółdzielczy w Limanowej z BPS S.A., Klienci naszego Banku uzyskali dostęp do gwarancji kredytów na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej. Gwarancje te udzielane są mikro, małym i średnim przedsiębiorcom na niezwykle preferencyjnych warunkach.

PROGRAM WSPARCIA

Wsparcie Twojego biznesu dzięki kredytom z gwarancją BGK

GWARANCJA de minimis

BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ

zobacz więcej na www.bs.limanowa.pl

Zaangażowanie Banku w ten niezwykle ciekawy program jest nieprzypadkowe. To pierwszy program rządowy, w którym ryzyko związane z udzielonymi gwarancjami jest przejęte przez Skarb Państwa, dzięki czemu zakładane efekty mogą być osiągnięte szybciej i skuteczniej niż w przypadku innych form wsparcia przedsiębiorstw. Forma pomocy, jaką jest gwarancja oznacza ułatwienia zarówno dla sektora bankowego, jak i dla przedsiębiorców przy czym zaangażowanie finansowe Państwa okaże się zapewne stosunkowo niewielkie w stosunku do osiągniętych efektów gospodarczych.

Gwarancja jest formą zabezpieczenia spłaty kredytu, na wypadek gdyby przedsiębiorca nie był w stanie go spłacić samodzielnie. Dzięki de minimis bank kredytujący uzyskuje wymagane prawem zabezpieczenia oraz pewność odzyskania zaangażowanych środków, nawet w przypadku kłopotów finansowych kredytobiorcy. Gdy nie będzie on w stanie spłacać kredytu sam, spłaty dokona gwarant, w tym przypadku BGK, a dalsze rozliczenia pozostaną przedmiotem ustaleń gwaranta i kredytobiorcy. Gwarancje de minimis stanowią dozwoloną prawem polskim i regulacjami UE pomoc państwa dla przedsiębiorców, gdyż żaden z beneficjentów programu nie otrzyma pieniędzy za darmo. Taki model pozwala Bankowi poszerzyć akcję kredytową. Z drugiej strony promuje osoby przedsiębiorcze, dla których jedyną barierą w osiągnięciu sukcesu biznesowego jest brak majątku „na start”.

Przedmiotem kredytowania w programie gwarancji BGK może być jedynie bieżące finansowanie działalności gospodarczej poprzez kredyt w złotych, udzielony na okres nie dłuższy niż 24 miesiące. Gwarancja można zabezpieczyć nawet 60% kwoty udzielonego kredytu nieodnawialnego lub kwoty limitu kredytu odnawialnego, przy czym maksymalna kwota gwarancji to aż 3 500 000 zł. Kredytobiorcy mogący skorzystać z gwarancji BGK to mikro, mali i średni przedsiębiorcy, posiadający status rezydenta. Co najbardziej istotne, za udzielenie gwarancji przez pierwszy rok kredytobiorca nie płaci prowizji.

- Program Gwarancji de minimis to niezwykle atrakcyjna propozycja rządu i instrument przeciwdziałania spowolnieniu gospodarczemu. Jest to korzystne rozwiązanie nie tylko ze względu na warunki cenowe, ale też niezwykle prostą procedurę uzyskania gwarancji. Mamy nadzieję, że wdrożenie do oferty Banku gwarancji de minimis, pozwoli na wsparcie wielu lokalnych firm, które mimo posiadania zdolności kredytowej, nie mogły uzyskać kredytu chociażby z powodu braku zabezpieczenia - mówi Adam Dudek Prezes Zarządu Banku.

W Banku Spółdzielczym w Limanowej zabezpieczenie oferowane jest w ramach czterech produktów kredytowych: kredytu w rachunku bieżącym, kredytu obrotowego – nieodnawialnego w rachunku kredytowym, kredytu obrotowego, odnawialnego - rewolwingowego w rachunku kredytowym oraz specjalnie do tego celu stworzonego kredytu obrotowego z gwarancją BGK-PLD. Liczymy, że oferowany program pozwoli jeszcze lepiej wykorzystać przedsiębiorczość naszych Klientów, na czym skorzysta cała lokalna społeczność.

KREDYT NA ZAKUP KOLEKTORÓW SŁONECZNYCH

– inwestycja w ekologię, która się opłaca.

Zakup i montaż kolektorów słonecznych to inwestycja która musi się opłacić. Dzięki wykorzystaniu energii odnawialnej koszty ogrzewania spadają, a powietrze, którym oddychamy jest mniej zanieczyszczone. Właśnie dlatego Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uruchomił program, dzięki któremu nawet 45% inwestycji może zostać sfinansowana dotacją. Od początku w programie uczestniczy również Bank Spółdzielczy w Limanowej.

Już od momentu uruchomienia przez NFOŚiGW, program dopłat do kredytów na zakup i montaż kolektorów słonecznych cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Początkowo przewidywano pulę 300 mln zł na lata 2010-2015, jednak jeszcze 2012 roku zwiększono ją do 450 mln. Do tej pory wydano już ponad połowę ze zwiększonej kwoty. Duża efektywność programu wynika z kilku czynników. Po pierwsze – w społeczeństwie wzrasta świadomość ekologiczna co skłania inwestorów do rozważenia budowy domu lub termomodernizacji z użyciem technologii energooszczędnej. Urządzenia grzewcze są też coraz bardziej dostępne – ich wybór na rynku jest dość duży, a ceny nie stanowią już przesadnie dużej pozycji w kosztorysie budowy. Wreszcie, zastosowanie kolektorów słonecznych jako źródła ciepłej wody użytkowej znacząco obniża koszty eksploatacji budynków mieszkalnych. Nowoczesne urządzenia mogą również wspomagać zaopatrzenie budynku w energię grzewczą. Oznacza to, że wydatki poniesione na zakup urządzenia stanowią inwestycję, która się zwraca, a nie kaprys inwestora.

Dzięki współpracy z Bankami dofinansowanie do zakupu ekologicznych urządzeń stało się dostępne właściwie dla każdego. Również w Banku Spółdzielczym w Limanowej inwestor planujący zakup kolektorów słonecznych otrzyma pomoc w przebrnięciu

formalności urzędowych, a uzyskany kredyt zostanie w 45% spłacony przez NFOŚiGW. Warto dodać, że i bez dotacji taka inwestycja jest opłacalna, a oprocentowanie kredytu – bardzo atrakcyjne. Kredyt na maksymalnie 10 lat może pokryć nawet 100% wydatków inwestycyjnych. Trzeba jednak spełnić pewne warunki – zakupione kolektory muszą spełniać normę PN – EN 12975-1, powinny być montowane w nowym budynku lub zastępować inną – bardziej uciążliwą dla środowiska instalację. Jako, że w kosztorysie inwestycji należy ująć montaż kolektorów – zadania tego powinien podjąć się fachowiec z odpowiednimi uprawnieniami. Warto też pamiętać, że dotacja do zakupu energooszczędnych urządzeń uzależniona jest od ich powierzchni, a podstawę do obliczenia dopłaty stanowi koszt kwalifikowany, wynoszący maksymalnie 2250 zł na 1m² kolektora.

Klienci Banku Spółdzielczego w Limanowej korzystają z kredytów na kolektory słoneczne wyjątkowo chętnie. Również dzięki nim ilość instalacji w województwie małopolskim jest największa w Polsce po Śląsku. Takie dane wskazują, że mieszkańcy naszego regionu bardzo racjonalnie podchodzą do tematu proekologicznych inwestycji, dzięki czemu wspólnie wpływamy pozytywnie na jakość środowiska naturalnego.



Najlepsza inwestycja pod słońcem!

Skorzystaj z dotacji do 45% kwoty.

Zainwestuj w energię odnawialną!

Zapraszamy do naszych placówek!

Centrala: 34-600 Limanowa, ul. Rynek 7;
tel. 18 33 79 100

zobacz więcej na www.bs.limanowa.pl



Jak zachować się w przypadku utraty dokumentów?

CHROŃ NAJCENNIJSZY SKARB – SWOJĄ TOŻSAMOŚĆ

Utraciłeś dokumenty na miejscu czy w podróży, w kraju czy za granicą? Nie ryzykuj! Zastrzeż je w Banku Spółdzielczym w Limanowej, który od lat należy do Systemu Dokumenty Zastrzeżone. Należy pamiętać, że wobec nasilających się prób wyłudzeń z wykorzystaniem cudzej tożsamości, samo zgłoszenie utraty dokumentów na Policji czy w urzędzie już nie wystarcza!



Każdy, kto zgubił dokument tożsamości lub komu dokument ten został skradziony, powinien jak najszybciej, dla własnego bezpieczeństwa oraz ochrony swojego mienia, zgłosić to w swoim banku. Jeżeli ktoś nie ma rachunku bankowego, należy udać się do Banku przyjmującego zastrzeżenia od wszystkich osób (aktualna lista na stronie internetowej www.DokumentyZastrzezone.pl).

Zagubiony dokument należy zastrzec jak najszybciej, nawet jeżeli utracony został kilka czy kilkanaście miesięcy temu. Nigdy, bowiem nie ma pewności, kiedy zostanie przez kogoś wykorzystany.

System DOKUMENTY ZASTRZEŻONE to jedyna w Polsce ogólnokrajowa, powszechnie dostępna baza danych o zastrzeżonych dokumentach tożsamości. W Centralnej Bazie Danych Systemu jest zgromadzonych ponad 850.000 informacji o utraconych dokumentach.

Informacja wskazująca na to, że dokument znajduje się w Centralnej Bazie Danych Systemu DZ, a tym samym powinien być wyeliminowany z obrotu, pojawia się we wszystkich placówkach bankowych i u innych podmiotów uczestniczących w Systemie – wszystko w czasie niemal rzeczywistym.

TRZEBA ZAWSZE MIEĆ PRZYGOTOWANE W BEZPIECZNYM MIEJSCU (ZWŁASZCZA PODCZAS WYJAZDÓW):

- kserokopie swoich dokumentów lub, co najmniej, zapisać ich numery seryjne
- w czasie wyjazdu kserokopie należy przechowywać w innym miejscu niż oryginalne dokumenty

NALEŻY RÓWNIEŻ:

- w swoim Banku dowiedzieć się, w jaki sposób możemy szybko zgłosić ewentualną utratę dokumentów do Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE (w szczególności wtedy, gdy wyjeżdżamy za granicę)
- jeżeli nie jesteśmy Klientem żadnego Banku (np. nie posiadamy rachunku) należy kontaktować się z wybranym Bankiem, który przyjmuje zastrzeżenia także od osób, które nie są ich Klientami

NAJISTOTNIEJSZYMI DOKUMENTAMI, JAKIE MOŻNA ZASTRZEĆ W PRZYPADKU ICH UTRATY, SĄ:

- dowód osobisty
- paszport
- prawo jazdy
- książeczka wojskowa
- książeczka marynarska
- karta pobytu
- dowód rejestracyjny
- karta płatnicza

Zdarzyć się może, że nieuczciwy znalazca naszych dokumentów będzie chciał wykorzystać naszą tożsamość do tego, aby wziąć na nasze konto kredyt lub pożyczkę w banku, zakładane są nawet w tym celu fałszywe firmy. Często dokonywane są kradzieże z zamiarem właśnie takiego wykorzystania dokumentów.

ZDARZYŁ SIĘ NP. TAKI PRZYPADEK:

Osoba posługująca się podrobionym dokumentem wynajęła samochód i sprzęt narciarski, następnie zawarła umowę najmu mieszkania, z którego niezwłocznie się wyprowadziła po uprzedniej sprzedaży sprzętu AGD, kradnąc w ten sposób ok. 30.000 zł. Następnie zgłosiła się do banku, w celu założenia rachunku – nie udało się dzięki sprawdzeniu dokumentu w Systemie DOKUMENTY ZASTRZEŻONE. Dzięki Systemowi DZ wiele prób podobnego działania jest blokowanych.

W 2012 roku Policja odnotowała 12.071 przypadków posługiwania się dokumentem innej osoby. To pokazuje, że to poważnym problemem mamy do czynienia. Proceder ten dotyczy coraz częściej przedsiębiorców, m.in.: wypożyczalni, biur obrotu nieruchomości, firmy leasingowe, pośredników kredytowych.

PONIŻEJ PRZEDSTAWIAMY INNY (NIESTETY JEDEN Z WIELU) PRZYKŁAD:

Nieletni przestępcy zatrzymani przez Policję. Policjanci Sekcji Kryminalnej Komisarjatu na Targówku zatrzymali dwoje nieletnich, którzy dokonali szeregu poważnych przestępstw. 14 letnia uciekinierka z warszawskiego domu dziecka Estera K. i 15 letni Konrad K. poszukiwani przez KP Mokotów za kradzież mienia (o wartości 550.000 zł) oraz przez KRP Śródmieście w związku z wyłudzeniem kredytu w banku, postanowili wspólnie wynająć mieszkanie. Nieletni Konrad K. wykorzystał skradzione dokumenty i wynajął lokal na ul. Kondratowicza w Warszawie. Para zamiast się rozgościć, całe wyposażenie mieszkania sprzedawała firmie skupującej i sprzedającej używane meble oraz sprzęt RTV, AGD. Łatwo zarobione pieniądze rozochociły młodych ludzi i postanowili pojawić się u właścicielki mieszkania w nadziei na kolejne tupy. 21 grudnia Konrad pod pretekstem chęci podpisania umowy pojawił się w jej lokalu. Wykorzystał chwilę nieuwagi kobiety i ukradł komórkę oraz kluczyki samochodowe. Po wizycie, spod domu odjechał jej Oplem Astrą II kombi. Poszkodowana chwilę później była już w wynajmowanym mieszkaniu. Kiedy otworzyła drzwi, jej oczom ukazały się ogołoczone ściany. Wtedy roztrzęsiona kobieta zgłosiła się na policję i powiadomiła o kradzieży. Funkcjonariusze rozpoczęli natychmiastowe poszukiwania dwojga młodych ludzi, szczególnie że istniało prawdopodobieństwo, iż mogą już szukać następnej ofiary. (...)

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że sprawcy dokonywali więcej tego rodzaju przestępstw, m. in. przy ul. Starej Gruszy, gdzie po wynajęciu mieszkania, jak w tym przypadku, skradli meble i sprzęt. Poza tym para podejrzewana jest o kradzieże samochodów, wyłudzenie kredytów i kupno m.in. telefonów komórkowych na podstawie fałszywych dokumentów. (...)

Źródło: Komenda Stołeczna Policji

Tej sytuacji udałoby się uniknąć, gdyby skradzione dokumenty zostały wcześniej zastrzeżone, a mieszkanie wynajęte byłoby za pośrednictwem agencji nieruchomości korzystającej z Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE.

Codziennie dokonuje się miliony operacji bankowych polegających m.in. na wpłatach i wypłatach pieniędzy z kont bankowych, dokonywaniu przelewów, zakładaniu rachunków, zawieraniu umów o kredyt czy pożyczkę. Niemal w każdym przypadku wymagane jest potwierdzenie tożsamości osoby zlecającej wykonanie takiej operacji.

Dbajmy o swoje dokumenty, gdyż zagubienie lub utrata któregośkolwiek z nich może mieć bardzo przykre konsekwencje dla prawowitego właściciela zwłaszcza, że sposobów na wykorzystanie skradzionych dokumentów tożsamości jest wiele i wciąż pojawiają się nowe.

PAMIĘTAJMY:

- w czasie wyjazdu uważajmy, aby nie zostawiać dokumentów w hotelach, pensjonatach, namiotach czy chociażby na plaży
- nie powinno się zostawiać dokumentów w samochodzie
- zawsze trzeba uważać na kieszonkowców

W RAZIE UTRATY DOKUMENTÓW NALEŻY:

1. Natychmiast zastrzec je w Systemie DOKUMENTY ZASTRZEŻONE. Informacja trafi do banków i firm, które identyfikują obsługiwane osoby na podstawie dokumentów tożsamości i uczestniczą w Systemie. Mamy dwie możliwości:
 - a) Można zastrzec dokumenty w placówce swojego Banku.
 - b) Jeżeli nie posiada się rachunku bankowego, należy udać się do Banku przyjmującego zastrzeżenia od wszystkich osób (aktualna lista na stronie: www.DokumentyZastrzezone.pl).
2. Powiadomić Policję (w przypadku, gdy utrata nastąpiła w wyniku kradzieży).
3. Zawiadomić najbliższy organ gminy lub placówkę konsularną i wyrobić nowy dokument. Informacje dotyczące konieczności zawiadomienia organu gminy o utracie dokumentu, znajdują się na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

KAŻDĄ UTRATĘ DOKUMENTU TOŻSAMOŚCI NALEŻY JAK NAJSZYBCIEJ ZGŁOSIĆ NAJBLIŻSZEJ PLACÓWKIE BANKU.

Więcej informacji na: www.DokumentyZastrzezone.pl



TRADYCJA W NOWYCH RAMACH

O partnerstwie w działaniu biznesowym, rozmawiamy z Panem Józefem Stachem, właścicielem firmy Partner



Partner

www.okna-partner.pl



Jak doszło do tego, że został Pan producentem okien?

Trochę przez przypadek. Firmę założyliśmy 16 lat temu wspólnie ze szwagrem mieszkającym na stałe poza Limanową. Gdy przyjeżdżał, często powtarzał, że w oczy rzuca mu się duża liczba domów w budowie, w których nie ma jeszcze okien. Ja wtedy miałem już 37 lat i prowadzenie własnej firmy nie było dla mnie czymś naturalnym, tak jak jest dla młodych ludzi teraz. Wspólnik, był dużo odważniejszy. Zdecydowaliśmy się, podjęliśmy ryzyko, czego efektem jest aktualna pozycja firmy.

Kto oprócz Pana miał największy wkład w rozwój firmy?

Uważam, że szczególnie na początku spółka jest świetną formą współpracy. Gdy jest ktoś „drugi”, każdą decyzję można przedyskutować, można wspierać się w realizacji pomysłów – zwłaszcza, że większość z nich wiąże się z wysiłkiem finansowym i organizacyjnym. W dzisiejszych czasach prowadzenie biznesu wymaga codziennej pracy – doglądania, szybkiego reagowania na zmieniającą się sytuację. Jednocześnie na zyski trzeba czekać długo, a i tak w firmę stale trzeba inwestować. Warto by ten wysiłek rozłożył się na więcej osób. Jak wspomniałem, ze współnikami tworzyliśmy uzupełniający się duet – aktualnie nasze drogi biznesowe się rozeszły, jednak rozstaliśmy się w zgodzie. Aktualnie współnikami oprócz mnie są jeszcze siostra i córka. Motorem napędowym działalności firmy są jej pracownicy. Przedsiębiorstwo opiera się mocno na ich zaangażowaniu i fachowości. Mam do swoich podwładnych ogromne zaufanie, szanuję ich wkład w działalność firmy oraz ich pracę.

Partner jest więc firmą rodzinną?

Tak, i powiem więcej. Duża część naszej załogi pracuje z nami bardzo długo, właściwie od początku zachował się jej trzon. Uważam, że na początku każda firma powstaje na bazie zaufanych i sprawdzonych osób. Dziś wolę żeby Partner był kojarzony raczej z dobrymi produktami niż z osobami właścicielami.

Jak z perspektywy czasu ocenia Pan decyzję o wejściu w tę właśnie branżę?

Sytuacja rozwinęła się tak, że dziś możemy być dumni z podjętej decyzji. Przemysł produkcji okien, jest wymieniany, obok meblarstwa i produkcji pokryć dachowych, jako ten który wykorzystał boom budowlany z lat 90-tych. Firmy z tych branż nie tylko dogoniły Europę, ale przodują pod względem zarówno ilościowym jak i jakościowym produkcji. Istnieje wprawdzie dość silna konkurencja, ale akurat w naszym przypadku przekłada się ona na jakość. Widać to szczególnie w dynamice eksportu. Stymulująco na działalność całego przedsiębiorstwa działają również, a nawet przede wszystkim, klienci. Chcąc dotrzeć do jak największej grupy odbiorców, zaspokoić trzeba rozmaite ich wymagania, cały



czas iść do przodu. Potrzeby klientów są lokomotywą rozwoju i innowacji. To właściwie dzięki nim Partner jest teraz tym, czym jest.

Czym zajmował się Pan wcześniej, zanim został Pan przedsiębiorcą?

Z wykształcenia jestem projektantem konstrukcji budowlanych, tym też zajmowałem się we wcześniejszej pracy zawodowej. Wśród swoich sukcesów mogę wymienić projekt konstrukcji Krzyża na Miejskiej Górze. Z tym projektem jestem bardzo emocjonalnie związany. Innym dużym przedsięwzięciem, w którym miałem przyjemność uczestniczyć była budowa wieży kościoła w Sowlinach. Lubiłem wykonywać ten zawód, zresztą do tej pory uczestniczę w tworzeniu projektów różnych konstrukcji, jednak z uwagi na czas poświęcany firmie mój udział jest coraz mniejszy.

Jak dużo czasu poświęca Pan firmie?

W czasach, kiedy Partner był jeszcze małą firmą, zajmowałem się właściwie wszystkim. Wraz z jej rozwojem stopniowo delegowałem poszczególne obowiązki na pracowników. Dzięki temu w obrębie naszego przedsiębiorstwa wyrosła grupa świetnych fachowców, odpowiedzialnych – każdy za swoją część firmy. Uważam, że etap rozwoju małej firmy jest bardzo ciekawy. Biznes szybko się rozwija, wzrost obrotów widać gołym okiem. Wymaga on jednak dużego zaangażowania czasowego. To nie jest tak, że można sobie

wymyślić jak będzie wyglądała firma za parę lat – tworzenie jej to proces, którego nie da się dokładnie zaplanować. Codziennie podejmuje się decyzje, które dostosowują plany do rzeczywistości. Wiele z nich jest też uwarunkowanych przez okoliczności i szanse, które można wykorzystać. Dziś jednak Partner jest na tym etapie rozwoju, że większość spraw działa tak, jak powinno działać, ze względu na dobrą organizację pracy, ogromne zaangażowanie personelu oraz znakomitą atmosferę.

Skąd Pan czerpie inspirację do działania?

Uważam, że każda podróż jest okazją do zbierania doświadczeń, które potem należy twórczo wykorzystywać w swojej działalności. Uczestniczymy w wielu międzynarodowych targach, skąd przywozimy pomysły na ulepszenie firmy. Jeden z takich pomysłów, który zrodził się podczas targów w Norymbberdze zainspirował nas do zakupu linii technologicznej. W finansowaniu tej linii pomógł Partnerowi Bank Spółdzielczy w Limanowej i tak rozpoczęła się nasza współpraca.

Dobrze działają na mnie podróże, szczególnie do Stanów Zjednoczonych. Zawsze wracam stamtąd naładowany energią. Raczej nie chciałbym tam zamieszkać, ale jest w tym kraju i jego mieszkańcach coś fascynującego. Coś co, mimo różnych przeciwności pozwala społeczeństwu perfekcyjnie funkcjonować, a ludzie tam mieszkający nie wyobrażają sobie życia gdziekolwiek indziej. Inspirują mnie jednak przede wszystkim ludzie, mam na myśli głównie tych, z którymi pracuję na co dzień. Dzielenie codziennych obowiązków powoduje wzajemne oddziaływanie na siebie.

Czy kierunki eksportowe produktów firmy Partner są również zainspirowane podróżami?

Eksportujemy głównie do Austrii, Francji, Belgii, Niemiec

i Słowacji. Każdy z tych kierunków ma osobny początek. Wspomniana przeze mnie umiejętność dostosowania się do okoliczności zadziałała również tutaj. Główny kierunek eksportowy jest zasługą, paradoksalnie, nieudanego kontraktu. Wykorzystaliśmy po prostu kontakty zdobyte podczas jego realizacji. Wiele w biznesie zależy też od szczęścia – od znalezienia się w odpowiednim miejscu w odpowiednim czasie. Pamiętam doskonale dzień, w którym z wizytą do naszego zakładu produkcyjnego przyjechał kontrahent z Austrii. Produkcja odbywała się wtedy w starej hali w Łososinie Górnej, która delikatnie mówiąc nie była reprezentacyjna. Baliśmy się reakcji kontrahenta z zagranicy, okazało się jednak, że Pan znał się na rzeczy i zwrócił uwagę na nowoczesne wyposażenie i jakość wykonania okien. Dziś nasze warunki lokalowe są nieporównywalnie lepsze, ale stawianie na jakość pozostało. Uważam, że to nie budynki, nowoczesne hale czy najnowocześniejszy sprzęt tworzą dobry produkt. Dobry produkt jest wynikiem solidności i doświadczenia załogi. Dobry jakościowo produkt jest zaś gwarancją dłuższej obecności na danym rynku. My każdą współpracę traktujemy długofalowo – nie możemy pozwolić sobie na dużą ilość reklamacji czy niezadowolonych klientów.

W jaki sposób odreagowuje Pan stres związany z prowadzeniem firmy? Czy практикуje Pan aktywną formę wypoczynku?

Do niedawna w odreagowaniu pomagało mi, niestety, palenie papierosów. Jednak od niedawna nie palę i traktuję to jako mój osobisty sukces. Zacząłem jednocześnie uprawiać narciarstwo biegowe. To pierwszorzędna sprawa, warto się nią zarazić, zwłaszcza że w pobliżu mamy naprawdę przyzwoite trasy na Mogielicy. Latem biegam, choć uważam narty biegowe za lepszą formę wysiłku. Ostatnio udało mi się ukończyć dwa biegi – oba były zresztą dofinansowane przez Bank Spółdzielczy – w tym jeden na bardzo ważną dla mnie Miejską Górę, na której stoi Krzyż mojej konstrukcji.

Proszę przybliżyć nam początki współpracy firmy Partner i Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Jak już wspominałem – szukaliśmy finansowania planu unowocześnienia linii produkcyjnej. Udało nam się uzyskać dotację ze środków Unii Europejskiej, potrzebne było jednak szybkie działanie. Bank Spółdzielczy okazał się sprawniejszy od konkurencji. Bardzo szybko przedstawił nam konkretną ofertę.

Jak ocenia Pan współpracę aktualnie?

Obecnie określiłbym ją jako „nienaganną”. W moich ustach to duża pochwała. Zawsze uważałem, że brak nagany jest pochwałą. Szczególnie cenię sobie szybkość działania Banku. Decyzje podejmowane są nawet tego samego dnia, dodatkowo o wszystko można dopytać. Chciałbym aby Bank był dla mojej firmy partnerem – dlatego cenię sobie indywidualne podejście do kontrahenta, zainteresowanie jego specyfiką, osiągnięciami i wyzwaniem. Dla mnie błędna jest praktyka niektórych banków, dla których dokument jest ważniejszy od

rzeczywistości. Z drugiej strony, my też chcemy być postrzegani jako solidny partner nie tylko z nazwy. Stąd nasze nowe hasło – „tradycja w nowych ramach”

Proszę zatem przybliżyć osiągnięcia firmy Partner?

Wśród wyróżnień branżowych chciałbym wymienić szereg certyfikatów, które pozwalają nam produkować i sprzedawać specjalistyczne produkty na czele z certyfikatem zarządzania jakością ISO 9001. Poza tym cieszą wyróżnienia w konkursach biznesowych – Lider Przedsiębiorczości Powiatu Limanowskiego, wyróżnienie w rankingu Forbes’a czy Gazele Biznesu, zwłaszcza, że wszystkie wymienione można uznać za fachowe i bezstronne.

Pana firma znana jest ze wspierania różnych inicjatyw społecznych.

Tak. Zmieniliśmy ostatnio strategię udzielania pomocy charytatywnej, czy sponsoringu. Teraz staramy się, aby nasza pomoc mogła być bardziej skoncentrowana i nastawiona na konkretne efekty – np. pomoc konkretnej osobie. Liczę, że dzięki temu uda się realnie rozwiązać więcej problemów.

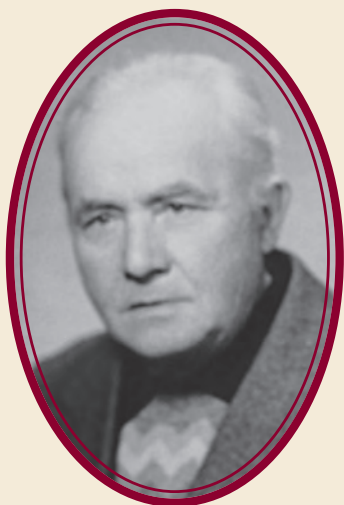
Jakie są jeszcze plany na przyszłość w Pana firmie?

Stawiamy na dalszy, umiarkowany rozwój. Szczególnie koncentrujemy się na eksporcie – jednym z trzech filarów naszej sprzedaży, który odpowiada za 40% obrotów. Eksport jest naszą główną lokomotywą, ale chcielibyśmy również zwiększyć efektywność sprzedaży na rzecz obiektów użyteczności publicznej.

Na koniec prosimy o radę. Jakie okna są lepsze – aluminiowe czy zrobione z PCV?

W zależności od sytuacji, jednak większość okien w domach jednorodzinnych to okna wykonane z PCV. Są one cieplejsze i tańsze. Aluminium zaś daje więcej możliwości wykorzystania pod względem estetyki – chodzi zarówno o kolory jak i kształty. Większość fasad, okien dużych i nietypowych to okna z aluminium. Z tego materiału polecam też drzwi.

Serdecznie dziękujemy za rozmowę.



ADAM KRUPIŃSKI

Adam Krupiński urodził się 20 stycznia 1908 roku w Okrzei (powiat łukowski, województwo lubelskie) jako syn Joachima i Pauliny z Zarębów. Jego ojciec był rolnikiem. Początkowo dzierżawił, a potem posiadał własne gospodarstwo o lichej glebie w Świdrach koło Łukowa. Tam właśnie Adam uczęszczał do szkoły powszechnej, a potem uczył się w Gimnazjum Humanistycznym w Łukowie, skąd w roku 1928 przeniósł się do gimnazjum w Garwolinie. Tam w roku 1929 zdał egzamin maturalny. Warunki materialne rodziny były bardzo skromne, dlatego też Adam i dwaj jego bracia uczęszczający z nim do gimnazjum, sami pokrywali część kosztów związanych z nauką: udzielali korepetycji, a w czasie wakacji pracowali w gospodarstwie. Po zdaniu matury szybko się usamodzielnili, by rodzice byli w stanie zapewnić wykształcenie młodszemu rodzeństwu.

Być może właśnie ze względów finansowych Adam postanowił zostać zawodowym wojskowym. W roku 1929 wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Zambrowie, a po jej ukończeniu i odbyciu służby czynnej kształcił się jeszcze przez dwa lata w Szkole Podchorążych Inżynierii w Warszawie i otrzymał nominację na podporucznika saperów.

Nie pozostał jednak w wojsku. Po przeniesieniu do rezerwy w roku 1933 wstąpił do Po-

licji Państwowej. Po podstawowym przeszkoleniu rozpoczął służbę w stopniu szeregowego w Limanowej. W roku 1936 został powołany do Oficerskiej Szkoły Policji w Warszawie, którą ukończył w roku 1937 i otrzymał przydział do brygady kryminalnej Wydziału Śledczego w Tarnowie w stopniu przewodnika (sierżanta). Pracował tam do sierpnia 1939 roku.

W pierwszym dniu stycznia 1939 roku zawarł związek małżeński z Anną Garczyńską, córką Walentego i Marii z Jońców, urodzoną w Sowlinach w roku 1910. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Limanowej. Szczęście młodych małżonków dość szybko przerwał jednak wybuch II wojny światowej.

Adam Krupiński brał udział w kampanii wrześniowej, uczestnicząc ze swą jednostką w działaniach wojennych na terenie Śląska. Walczył w okolicach Pszczyny jako dowódca plutonu, a następnie kompanii. Podczas wycofywania się, w okolicach Tomaszowa Lubelskiego dostał się do niewoli niemieckiej, gdzie przebywał przez 2 miesiące. Po udanej ucieczce ukrywał się u swojego teścia w Limanowej. Ponieważ na wezwanie władz okupacyjnych nie zgłosił się do pracy w „policji granatowej”, groziła mu kara śmierci. Gdy więc represje gestapo zaostrzyły się, postanowił zmienić miejsce pobytu i wyjechał na teren województwa lubelskiego, szukając schronienia u swojej rodziny. Podczas okupacji pracował cały czas na roli. W tym trudnym czasie w Limanowej urodziły się dwie córki Anny i Adama Krupińskich: Teresa i Maria.

Po zakończeniu wojny ponownie wstąpił do wojska i został skierowany do Warszawy, gdzie był zastępcą szefa sztabu batalionu w 7. Brygadzie Inżynierjno-Budowlanej. Jednostka, w której służył, brała udział w rozminowywaniu i odbudowie stolicy. Potem pracował w kwatermistrzostwie Wojsk Ochrony Pogranicza w Nowym Sączu.

W roku 1947 zakończył służbę wojskową i otrzymał posadę w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Nowym Sączu. Wkrótce jednak, pod wpływem przyjaciół, postanowił zmienić pracę. Od 1 sierpnia 1948 roku związał swe życie z Limanową i działającym tu Bankiem Spółdzielczym. Początkowo pracował tam jako kasjer, a od 1 stycznia 1950 roku jako kierownik tej placówki. W tym czasie Banki Spółdzielcze, zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu, zostały przekształcone w Gminne Kasy Spółdzielcze. W związku z pracą w bankowości zapisał się na zaoczne studium ekonomiczne, które w trakcie nauki przekształcono w Technikum Handlowe. Szkołę tę ukończył w roku 1952.

Pochodził z rodziny chłopskiej i sam wiele lat pracował na roli, więc znał bardzo dobrze problematykę wsi. Dlatego – w czasie, gdy był prezesem Banku Spółdzielczego w Limanowej – starał się uwzględniać problemy i potrzeby rolników. Mimo że kredytów udzielano wówczas jedynie na środki do produkcji rolnej, przymyślał oko na wykorzystywanie ich na inwestycje, a nawet inne cele. Jedną z klientek Banku Spółdzielczego, wspominając, że kredyt uzyskany dzięki prezesowi Krupińskiemu umożliwił jej... kształcenie syna w Seminarium Duchownym.



Adam Krupiński dawał przykład swą obowiązkowością, rzetelnością i spokojem. Współpracownicy i podwładni cenił także jego niezależność i skromność, dystans do bieżących wydarzeń oraz zrozumienie ludzkich potrzeb. Zdarzało się, że interesanci przychodzili do niego nie tylko jako klienci starający się o pożyczki, ale też jako ludzie potrzebujący porady w sprawach prawnych, a nawet rodzinnych i sąsiedzkich. Kierując Bankiem Spółdzielczym przywiązywał wielką wagę do spraw samorządu, które osobiście prowadził i mimo niesprzyjających okoliczności zachowywał ciągłość form działalności o charakterze spółdzielczym. Zapewne miało to swe korzenie w rodzinnej tradycji, bowiem ojciec - Joachim również działał w spółdzielczości.

Adamowi Krupińskiemu przyszło mu działać w trudnych latach, gdy samodzielność spółdzielczych instytucji kredytowych był a znacznie ograniczana, brakowało wykwalifikowanych pracowników, a warunki lokalowe były bardzo skromne. W tych warunkach trzeba było dbać o rozwój i zdobywać zaufanie klientów. Bank pod jego kierownictwem funkcjonował coraz lepiej i w latach siedemdziesiątych stał się największym Bankiem Spółdzielczym w powiecie limanowskim.

Po przejściu na emeryturę po dwudziestu pięciu latach pracy nadal służył Bankowi Spółdzielczemu, pełniąc społecznie funkcję Prezesa Zarządu. Spisał także swe wspomnienia dotyczące

pracy zawodowej, dzięki czemu zachowało się wiele ciekawych informacji dotyczących działalności Banku Spółdzielczego w Limanowej.

W czasie służby wojskowej Adam Krupiński odznaczony został: Odznaką Grunwaldzką, medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami” oraz medalem Zwycięstwa i Wolności. Jego działalność zawodową i społeczną uhonorowano: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego i srebrną odznaką Zasłużonego Działacza Ligi Obrony Kraju. W roku 2009 otrzymał pośmiertnie medal i tytuł „Zasłużony dla miasta Limanowa”.

Adam Krupiński zmarł 19 grudnia 1994 roku i pochowany został na cmentarzu komunalnym w Limanowej – mieście, którego obywatelem był z wyboru i któremu przez wiele lat służył swą działalnością zawodową oraz pracą społeczną.

Jerzy Bogacz

ZOSTAŃ WSPÓŁWŁAŚCICIELEM - RAZEM TWÓRZMY WIELKI BANK



Banki Spółdzielcze mają pewną cechę, która różni je od pozostałych Banków. Trudno w nich wskazać jednego lub kilku właścicieli – własność jest rozproszona. Podobnie jest z Bankiem Spółdzielczym w Limanowej. Zaletą tej formy organizacyjnej jest to, że stosunkowo łatwo jest zostać „współwłaścicielem” i korzystać z przywilejów z tym faktem związanych, wystarczy wykupić przynajmniej jeden udział.

PRAWA UDZIAŁOWCÓW

Każdy udziałowiec – niezależnie od posiadanej liczby udziałów ma prawo uczestniczyć w życiu Banku przez co zyskuje realny wpływ na kierunki jego rozwoju. Prawo to materializuje się szczególnie poprzez możliwość udziału w Zebraniach Grup Członkowskich. Udziałowcy, którzy zdobędą tam zaufanie innych udziałowców biorą udział w Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli. Oczywiście, każdemu ze współwłaścicieli przysługuje prawo wybierania i bycia wybieranym w wyborach przedstawicieli na Walne Zgromadzenie.

Wybrani przez udziałowców przedstawiciele mają prawo wyboru ze swoich szeregów członków Rady Nadzorczej – jednego z najważniejszych organów Banku Spółdzielczego w Limanowej działających w sposób ciągły. Rada Nadzorcza ma za zadanie wykonywać funkcje nadzorcze w stosunku do Zarządu Banku, szczególnie poprzez kontrolę gospodarki finansowej, zarządzania ryzykiem i realizowania strategii rozwoju.

Najważniejszą prawem współwłaściciela Banku jest jednak prawo do udziału w podziale zysków, czyli do otrzymania dywidendy.

UDZIAŁY W BANKU SPÓŁDZIELCZYM W LIMANOWEJ TO ATRAKCYJNA INWESTYCJA

Dywidenda to udział w zysku Banku, który jest dzielony między udziałowców proporcjonalnie do posiadanych udziałów oraz okresu ich utrzymania w danym roku kalendarzowym. Kwota stanowi procent wartości wniesionych udziałów. O wielkości kwoty do podziału decyduje Walne Zgromadzenie Przedstawicieli.

W ostatnich kilku latach wartość dywidendy w stosunku do wniesionych wkładów była większa niż oprocentowanie najlepszych lokat na rynku bankowym – co czyni Udziały Banku Spółdzielczego w Limanowej atrakcyjną lokatą oszczędności.

Posiadanie udziałów Banku Spółdzielczego warto jednak potraktować jako długoterminową inwestycję – opłacalną, lecz obciążoną ryzykiem. Dywidenda jest bowiem wypłacana z zysków Banku, czyli uzależniona jest od wypracowania dodatniego wyniku finansowego. Posiadanie udziałów wiąże się więc z ryzykiem – możliwości wygenerowania strat i brakiem wypłaty dywidendy. Należy też mieć świadomość, iż udziały są aktywem „mało płynnym” – nie ma możliwości odsprzedażania ich innej osobie. Istnieje jednak możliwość odsprzedażania ich Bankowi z zachowaniem okresu wypowiedzenia, co oznacza dla odsprzedażającego ograniczony dostęp do środków. Wszystkie te niedogodności są jednak rekompensowane przez wysoki zwrot z kapitału, przekraczający jak dotąd zyski z tradycyjnych lokat bankowych.

BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ TO BANK, Z KTÓREGO MOŻESZ BYĆ DUMNY!

Decydując się na inwestycję należy upewnić się, że zapewnia ona długoterminowe zyski. Równie ważne jest, by wartości leżące u podstaw funkcjonowania instytucji, której powierzamy pieniądze, były spójne wartościami wyznawanymi przez nas. Bank Spółdzielczy w Limanowej czerpiąc z ponad 135-letniego doświadczenia pozostaje instytucją nowoczesną

i dynamiczną - rozwijającą ofertę produktów, wdrażającą najnowsze rozwiązania technologiczne i stale polepszającą efektywność działania. Jesteśmy jednym z największych i najefektywniejszych Banków Spółdzielczych w Polsce – świadczą o tym wysokie miejsca w rankingach i nagrody przyznawane przez niezależne instytucje.

Jako Bank silnie związany z lokalną społecznością jesteśmy partnerem w realizacji przedsięwzięć mających na celu jej wszechstronny rozwój – zarówno gospodarczy, jak i społeczny. Część wypracowanych zysków przeznaczamy na pomoc fundacjom, stowarzyszeniom czy klubom sportowym. Podejmujemy inicjatywy o charakterze edukacyjnym, aby promować bliskie nam idee przedsiębiorczości, spółdzielczości i oszczędności. Dalszy rozwój Banku chcemy oprzeć o profesjonalizm, rzetelność i dynamizm, będziemy stosować nowoczesne rozwiązania z korzyścią dla naszych klientów.

JAK ZOSTAĆ UDZIAŁOWCEM:

1. Wystarczy przyjść do dowolnej placówki Banku Spółdzielczego w Limanowej
2. Wypełnić deklarację wniesienia udziałów
3. Wnieść wpisowe w wysokości 25 zł
4. Wykupić przynajmniej 1 udział – wartość każdego udziału to 125 zł

KOGO WSPIERALIŚMY W OSTATNIM KWARTALE

- | | |
|--|---|
| 1. GOK W KAMIENICY | 11. FESTIWAL ZAWODÓW - ZSTiO |
| 2. VIII ED. KONKURSU POMYSŁ NA BIZNES W POWIECIE LIMANOWSKIM | 12. ZESPÓŁ SZKÓŁ W RUPNIOWIE |
| 3. MIĘDZYSZKOLNY KLUB SPORTOWY W LIMANOWEJ | 13. ZESPÓŁ SZKÓŁ SAMORZĄDOWYCH NR 1 W LIMANOWEJ |
| 4. POWIATOWY KONKURS GAZETEK SZKOLNYCH | 14. PUBLICZNE GIMNAZJUM W UJANOWICACH |
| 5. LKS „LASKOVIA” | 15. LIMANOWSKA AKCJA CHARYTATYWNA |
| 6. SZKOŁA PODSTAWOWA W KRASNEM-LASOCICACH | 16. CARITAS SOWLINY |
| 7. LKS „MORDARKA” | 17. KLUB SPORTOWY „LIMANOWA FORREST” |
| 8. BIBLIOTEKA PUBLICZNA GMINY TYMBARK | 18. STOWARZYSZENIE KULTURALNO-OŚWIATOWE „ZIEMIA LIMANOWSKA” |
| 9. KOMENDA POWIATOWA POLICJI W LIMANOWEJ | |
| 10. PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA W LIMANOWEJ | |

Powiatowy Konkurs Gazetek Szkolnych.

Pozytywne wzorce, dbałość o ojczysty język i rozwijanie wśród dzieci i młodzieży szkolnej kreatywności to inwestycja w przyszłość, dlatego Bank Spółdzielczy w Limanowej wspiera organizowany corocznie Powiatowy Konkurs Gazetek Szkolnych.





26 marca w I Liceum Ogólnokształcącym w Limanowej miał miejsce finał VI Powiatowego Konkursu Gazetek Szkolnych. W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 11 redakcji : 6 ze szkół podstawowych i 5 z gimnazjów. Ich gazetki były oceniane przez jury w składzie: Justyna Tokarczyk - kierownik Biura Promocji, Kultury i Turystyki Starostwa Powiatowego, Katarzyna Florek – dziennikarka radia RDN Nowy Sącz, Malwina Liszka – redaktorka „Gazety limanowskiej” i Klaudia Miśkowicz – redaktorka naczelną magazynu szkolnego „C.D.N.” wydawanego w I LO. Komisja konkursowa brała pod uwagę m.in. poruszanie przez redakcję tematów ważnych dla społeczności uczniowskiej oraz samodzielność tworzeniu tekstów i grafiki.

W czasie finałowego spotkania wręczono cenne nagrody – sprzęt pomocny przy wydawaniu szkolnych gazetek (urządzenia wielofunkcyjne, aparaty fotograficzne, dyktafony, nośniki pamięci) – ufundowane przez Powiat Limanowski, Bank Spółdzielczy w Limanowej i Radę Rodziców I LO.



TEGOROCZNI LAUREACI KONKURSU:

KATEGORIA – GIMNAZJA:

- I miejsce - „Trójka” z Zespołu Szkół Samorządowych nr 3 w Limanowej
- II miejsce - „Ekspres szkolny” z Zespołu Placówek Oświatowych w Kasinie Wielkiej
- III miejsce - „Szkoleş” z Samorządowego Gimnazjum w Tymbarku

KATEGORIA – SZKOŁY PODSTAWOWE:

- I miejsce - „Kleks” ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Siekierczynie
- II miejsce - „Figielek” ze Szkoły Podstawowej w Mordarce
- III miejsce - „Byle do dzwonka” z Zespołu Placówek Oświatowych w Kasinie Wielkiej

W finałowym spotkaniu oprócz 120 młodych dziennikarzy i ich opiekunów, wzięły udział władze powiatu limanowskiego: Starosta Powiatu Limanowskiego - Jan Puchała, Wicestarosta Franciszek Dziedzina, członek Zarządu Powiatu Limanowskiego – Mieczysław Uryga, Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu – Artur Krzak, Dyrektor Handlowy Banku Spółdzielczego w Limanowej – Zofia Szewczyk oraz Sabina Załupska z Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Później młodzi twórcy gazetek brali udział w warsztatach dziennikarskich, które poprowadził redaktor naczelny telewizji TV28 Józef Budacz.

Organizatorem jedyne w powiecie konkursu dla szkolnych gazetek jest działająca w I Liceum Ogólnokształcącym redakcja magazynu szkolnego „C.D.N.”, nad którą opiekę sprawują Jolanta Bugajska i Marta Zięba.

SPORTOWY DUCH



zdjęcie: LKS Płomień

Drużyna Młodzików LKS Płomień Limanowa dzięki ofiarności sponsorów, w tym Banku Spółdzielczego w Limanowej, zyskała komplet pięknych strojów w barwach klubowych.

Drużyna Młodzików istnieje od 2011 roku, regularne treningi z tą grupą prowadzi Trener, Pan Łukasz Bukowiec. Jesienią 2012 roku drużyna została zgłoszona do II ligi Młodzików LPPN. Niestety z braku środków finansowych drużyna nie miała jednolitych strojów. Mecze rozgrywała w koszulkach treningowych. Zarząd Klubu postanowił znaleźć sponsorów na zakup strojów. Niestety nie było to takie łatwe, jednak przy wspólnym zaangażowaniu i wsparciu ze strony założyciela Klubu, Pana Zygmunta Łątki udało się rozwiązać ten problem.

- Jesteśmy klubem, który od kilku lat stawia na pracę z dziećmi oraz młodzieżą. Regularne treningi przynoszą efekty, a grupa młodych piłkarzy stopniowo się zwiększa. Naszym celem jest to, aby jak najwięcej młodych ludzi uprawiało sport, ucząc się przy tym i wychowując. Cieszymy się, że taka instytucja jak Bank Spółdzielczy w Limanowej pomaga organizacjom sportowym, bo bez tej pomocy bardzo ciężko byłoby funkcjonować. W imieniu Zarządu Klubu pragnę serdecznie podziękować Bankowi Spółdzielczemu i Urzędowi Miasta Limanowa za pomoc finansową w zakupie kompletu strojów dla najmłodszej drużyny Płomienia - mówi Prezes LKS Płomień Limanowa –Miroslaw Twaróg

Prezentacja strojów miała miejsce na treningu Młodzików LKS Płomień, 5 kwietnia br. W kadrze znajdują się obecnie 25 zawodników. Najstarsi zawodnicy są z rocznika 2000, najmłodszy zawodnik jest z rocznika 2005. Teraz drużyna LKS Płomień, będzie mogła godnie reprezentować miasto Limanowa oraz reklamować Bank Spółdzielczy we wszystkich rozgrywkach ligowych oraz turniejach.



Łowcy skarbów SKO

Zapisz się do SKO i sprawdź jak interesujące może być oszczędzanie.

Jesteś już członkiem SKO? Kupuj i sprzedawaj wirtualne towary, bądź najlepszym biznesmenem w okolicy.

Oszczędzaj, baw się i wygrywaj super nagrody!

więcej na: www.bs.limanowa.pl/grasko



SKO SADEK-KOSTRZA



W Szkole Podstawowej w Sadku-Kostrzy zorganizowano i przeprowadzono w formie zabawowej konkurs na temat oszczędzania pod hasłem „Grosz do grosza oszczędzamy i do SKO wpłacamy. Gdy już będzie duży wkład, pojedziemy sobie w świat.” Uczestnikami były dzieci z klas 0-III. Były inscenizacje przygotowane przez uczniów klas wraz z wychowawcami, quiz matematyczny z hasłem, rozsypanki wyrazowe, plataninki. W krótkich przedstawieniach dzieci zachęcały do oszczędzania, aby później móc wyjechać na wakacje, ferie, założyć własny ogród. Wszyscy świetnie się bawili i wszyscy byli zwycięzcami. Nagrody w formie gadżetów ufundował Bank Spółdzielczy w Limanowej.

Opiekun SKO: Halina Czech

SKO LASKOWA
WIELKANOCNA SKARBONKA SKO!!!

W okresie przedświątecznym w naszej szkole został zorganizowany konkurs dla najmłodszych członków SKO. Zadaniem uczniów było wykonanie wielkanocnej skarbonki SKO. Dzieci wykonując swoje skarbonki wykazały się bardzo dużą pomysłowością. Wszystkie prace zostały nagrodzone upominkami ufundowanymi przez Bank Spółdzielczy w Limanowej. Wszystkim małym artystom gratulujemy!!!

Opiekun SKO Magdalena Mąka

SKO SECHNA



Lubimy otaczać się i korzystać z rzeczy, które nam się podobają lub na wygląd których mamy wpływ. Na ogłoszony przez naszą szkołę, w ramach działalności SKO pod patronatem Banku Spółdzielczego w Limanowej - konkurs plastyczny "Moja karta bankomatowa" na projekt karty licznie odpowiedzieli uczniowie naszej szkoły. W ruch poszły różne materiały papiernicze i malarskie, uruchomiona została wyobraźnia, a na efekty nie trzeba było długo czekać. Powstały piękne dzieła, których nie powstydziliby się żaden bank. Rozdanie nagród, podczas uroczystego apelu, było miłym zakończeniem i podsumowaniem konkursowych zmagani.

Opiekun SKO Monika Rosiek

Konkurs plastyczny „LOGO SKO naszej szkoły” SKO Dobra



Uczniowie wykonali projekty techniką dowolną. Spośród 11 pomysłów wybrano jeden projekt, który należy do uczennicy Katarzyny Smoter z kl. 6b. Wyróżniono 5 bardzo ciekawych prac.

Uczniowie wyróżnieni to:

- Emilia Syktus z kl. Ib
- Klaudia Syktus z kl. IIIc
- Dominik Smoleń z kl. IVa
- Patrycja Puwalska z kl. IVc
- Dominika Florek z kl. VIa

Wszyscy uczniowie otrzymali nagrody ufundowane przez Bank Spółdzielczy w Limanowej.

Opiekun SKO - Aneta Kokot

Podsumowanie konkursu „Najaktywniejszy i najsystematyczniej oszczędzający członek SKO w szkole podstawowej w Zalesiu”

W naszej szkole członkowie SKO aktywnie i systematycznie oszczędzają w SKO. W wyniku ogłoszonego konkursu, najaktywniejszy i najsystematyczniej oszczędzający w lutym zostali nagrodzeni przez Bank Spółdzielczy w Limanowej.

A są to uczniowie:

I miejsce: Agata Woźniak kl. 0, Opyd Arkadiusz kl. 0, Opyd Wioleta kl. III, Wierzycki Łukasz kl. IV.

II miejsce: Wierzycka Joanna kl. 0, Postrożna Marta kl. III, Woźniak Dawid kl. III, Bulanda Emilia kl. III, Bieniek Izabela kl. III, Gancarczyk Wiktor kl. IV, Gromala Klaudia kl. VI, Augustyn Anna kl. VI.

III miejsce: Gancarczyk Weronika kl. 0, Florek Jakub kl. I, Cedzidło Katarzyna kl. II, Krajewska Agnieszka kl. II, Nowak Agnieszka kl. III, Karabin Natalia kl. III, Wąchała Dawid kl. III, Gancarczyk Tomasz kl. IV, Banach Tomasz kl. IV, Szczepaniak Karolina kl. IV.

Wręczenie nagród odbyło się podczas apelu w obecności całej społeczności szkolnej.

GRATULUJEMY!



Opiekun SKO: Janina Ziębowicz

Podsumowanie konkursu międzyklasowego pod hasłem „Najciekawsza gazetka na temat oszczędzania” SKO Zalesie

Konkurs dotyczył wykonania gazetki ściennej, promującej różnorodne formy oszczędzania, w tym SKO. Uczniowie poszczególnych klas, pod nadzorem wychowawców, wykonali w swoich salach lekcyjnych bardzo ciekawe i pomysłowe gazetki na temat oszczędzania, które były dostępne dla całej społeczności szkolnej, rodziców i wszystkich odwiedzających szkołę.

Do konkursu przystąpiło 5 klas - II, III, IV, V, i VI.

Jury w składzie:

p. M. Trojanowska

p. Józefa Syjud

p. J. Ziębowicz

najwyżej oceniło gazetkę klasy V, która zdobyła I miejsce – nagroda: książeczka SKO z wkładem 25 zł z przeznaczeniem na potrzeby klasowe, dodatkowo każdy uczeń oraz wychowawca stali się posiadaczami długopisu z logo Banku Spółdzielczego. klasa VI zdobyła II miejsce – nagroda: książeczka SKO z wkładem 20 zł z przeznaczeniem na potrzeby klasowe.

GRATULUJEMY!



Opiekun SKO: Janina Ziębowicz

NASZE PLACÓWKI

Centrala

Limanowa

34-600 Limanowa
Rynek 7
tel. 18 33 79 100

Oddziały

Limanowa

34-600 Limanowa
Rynek 7
tel. 18 33 79 100

Laskowa

34-602 Laskowa 486
tel. 18 33 33 004

Kraków

30-644 Kraków
ul. Kamieńskiego 47
tel. 12 35 77 777

Kamienica

34-608 Kamienica 412
tel. 18 33 47 560

Dobra

34-642 Dobra 816
tel. 18 33 30 004

Łukowica

34-606 Łukowica 282
tel. 18 33 35 034

Jodłownik

34-620 Jodłownik 120
tel. 18 33 40 315

Nowy Sącz

33-300 Nowy Sącz
ul. Jagiellońska 36
tel. 18 44 44 478

Tarnów

33-100 Tarnów
ul. Krakowska 131
tel. 14 62 88 920

Punkty Obsługi Klienta

Limanowa

34-600 Limanowa
ul. Józefa Marka 15
tel. 18 33 70 252

Tymbark

34-650 Tymbark
ul. Armii Krajowej 630
tel. 18 44 74 257

Szczawa

34-607 Szczawa 584
tel. 18 33 44 021

Kłęczany

33-394 Kłęczany 119
tel. 18 44 33 402



Zdjęcie: materiały własne

Kraków

31-102 Kraków
ul. Zwierzyniecka 8
tel. 12 42 69 820

Ujanowice

34-603 Ujanowice 2
tel. 18 33 34 720

Jurków

34-643 Jurków 52
tel. 18 33 40 025

Skrzydlna

34-625 Skrzydlna 279
tel. 18 33 31 020

Mszana Dolna

33-730 Mszana Dolna
ul. Starowiejska 4c
tel. 18 33 19 820

Słupnice

34-615 Słupnice 984
tel. 18 33 40 411

Limanowa - Sowliny

34-600 Limanowa
ul. Piłsudskiego 84b
tel. 18 44 00 632

Limanowa

34-600 Limanowa
ul. Reymonta 4a
tel. 18 337 82 18

Limanowa - Szpital

34-600 Limanowa
ul. Piłsudskiego 61
tel. 18 33 39 250

Limanowa - Starostwo

34-600 Limanowa
ul. J. Marka 9
tel. 18 44 52 062

Limanowa - Supermarket SPAR

34-600 Limanowa
ul. Żwirki i Wigury 4
tel. 18 54 24 444

Limanowa - Urząd Skarbowy

34-600 Limanowa
ul. M. B. Bolesnej 9
tel. 18 33 73 126

Limanowa

34-600 Limanowa
ul. M. B. Bolesnej 15
tel. 18 33 36 810

Przyszowa

34-604 Przyszowa 480
tel. 18 33 36 012

Męcina

34-654 Męcina
tel. 18 332 23 80

Filie

Porąbka Iwkowska

32-862 Porąbka Iwkowska 32
tel. 14 68 45 241

Nowy Sącz

33-300 Nowy Sącz
ul. Nowy Świat 2
tel. 18 44 19 910

www.bs.limanowa.pl



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W LIMANOWEJ**

AUTOLOKATA

IX EDYCJA LOTERII



Weź udział »

WYGRAJ

CHEVROLET CRUZE


i wiele innych....



W Loterii biorą udział osoby, które od 10.05.2013 r. do 09.08.2013 r. założą lokatę o nazwie „Autolokata” w dowolnej placówce Banku Spółdzielczego w Limanowej. Loteria urządzana jest na podstawie zezwolenia Dyrektora Izby Celnej w Krakowie.

www.bs.limanowa.pl/autolokata

PROGRAM WSPARCIA



Wsparcie Twojego biznesu
dzięki kredytom z gwarancją BGK



GWARANCJA
de minimis



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W LIMANOWEJ**

zobacz więcej na www.bs.limanowa.pl

